Nr. 240 (z dod. por.). Dnia 31 sierpnia. Piątek. Dnia 19 (31) sierpnia 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jutro zaczyna się miesiąc manewrów wojskowych, zarówno lądowych jak morskich. W pierwszej połowie miesiąca cesarz Wilhelm uczestniczyć będzie w manewrach wschodnio-pruskich dwóch korpusów armji, gdy flota pod Swinemünde rozpocznie prawie współcześnie ćwiczenia morskie. Cesarz Franciszek Józef jutro zrana udaje się już w wielkim orszaku do czeskiej Lanckorony, a w d. 7-ym b. m. przybywa ztamtąd do Galicji. Towarzyszyć mu będą wszyscy ministrowie i *attachés* wojskowi ambasad wiedeńskich. Obecność tych ostatnich podnosi wagę i charakter tegorocznych manewrów galicyjskich, które w ten sposób odbędą się w oczach całej militarnej Europy, gdy dotąd rzadko tylko udawali się na tamtejsze ćwiczenia przedstawiciele armij zagranicznych, co najwięcej jeździli tam *attachés* obu państw sprzymierzonych, Niemiec i Włoch.

W niedzielę odsłonięto w Lille pomnik senatora Testelina, który w r. 1870-ym zorganizował wspólnie z jenerałem Faidherbe armję północną, ostatni domniemany wówczas ratunek Francji. Były minister oświaty, Spuller, druh Testelna z owej czarnej doby, wygłosił mowę. Opowiedziawszy koleje życia zmarłego, podniósł tę zwłaszcza okoliczność, że Testelin karnie słuchał Gambetty nawet wówczas, gdy zdania ich się różniły, jakoto w ważnej kwestji dalszego prowadzenia walki, jako bohaterskiego wysiłku bez nadziei i możności zwycięstwa. „Mówią—prowadził rzecz dalej Spuller—o nawróconych do rzeczypospolitej monarchistach, jakby jakąś byli nowością; któż jednak więcej nawrócił ich jak Testelin na północy a Gambetta w całej Francji? Gdyby nie uczynili tego oni, gdziebyśmy byli dzisiaj?"

Wieczorem odbył się bankiet, któremu prezydował Spuller. Raz jeszcze zabrał on głos dla rozpatrzenia się w położeniu obecnem. Chodziło mu zwłaszcza o to, aby położyć kres fałszywym komentarzom do pamiętnego jego programu ministerjalnego, streszczającego się w „nowym duchu". „Nowy duch—rzekł Spuller—nie jest duchem reakcji; chce on tylko wszystkie kwestje roztrząsać bez namiętności, w poczuciu prawdy, sprawiedliwości i socjalnego równouprawnienia usuwać wszystkie żywioły niezgody i wszystkie ukryte podstępnie cele, aby wszczepić krajowi świadomość jego wielkości. Ten, który o tym duchu mówił, nie ma sobie nic do wyrzucenia. Nikt go nie oskarży, ażeby zdradził prawdę, rzeczpospolitą lub ojczyznę. Nie—nie kłamał on, mówiąc do republikanów, że tryumf ich nakłada właśnie na nich obowiązek umiarkowania i wyrozumiałości, a wy, którzy mię słuchacie, przyznacie mi, że mam słuszność, jeżeli utrzymuję, że umiarkowany republikanizm nie jest wstecznictwem, ale polityką jedynie praktyczną."

Obie mowy byłego ministra przyjęła ludność Lille'u gorącemi owacjami. Szkoda, że Francja nie wielu już dziś posiada Spullerów!

Za kosztownem okazało się dla rządu włoskiego transportowanie wszystkich anarchistów na morze Czerwone, do kolonji erytrejskiej; odtąd będą internowani na bliższych wyspach włoskich. Komisje prowincjonalne pracują gorliwie nad rejestrowaniem wszystkich indywiduów podejrzanych o knowania anarchiczne, celem deportacji tychże na wyspiarskie odludzie.

Mityng w Hydeparku—zdaniem nawet liberalnych organów—nie udał się; pomimo tego kwestja izby lordów stanęła na widowni ruchu politycznego w całej Anglji, a lord Rosebery, który przypatrywał jej się dotąd kontemplacyjnie, będzie musiał wobec rwącego prądu opinji publicznej podjąć rękawicę rzuconą sobie hardo przez lordów. Prasa radykalna z *Daily Chronicle* na czele i irlandczycy nie dadzą mu spokoju. Wiljam O'Brien w mowie swojej, wygłoszonej w Hydeparku imieniem Irlandji, przekonał go, czego spodziewać się może z tej strony. *Home-rule* nie ujrzy swojego świtu, dopóki *veto* izby wyższej złamanem nie będzie. Irlandczycy muszą przeto od rządu domagać się przyrzeczenia, że izba ta ulegnie reformie. Jeżeli rząd jej nie rozbroi, Irlandja będzie musiała zastanowić się nad tem, czy warto jest popierać dalej gabinet tak bezsilny i bezczynny? A bez pomocy irlandczyków lord Rosebery nie ma większości w izbie gmin.

W d. 28-ym b. m. sułtan przyjmował na uroczystem posłuchaniu nowego posła włoskiego, Catalaniego, celem odbioru od niego listów uwierzytelniających. Z ust sułtana, zarówno jak posła, kapały hojnie słodycze; ani cienia śladów owego zatargu dyplomatycznego, który przybycie hr. Catalaniego nad Bosfor poprzedził.

Br. Z.

Przed kongresem.

Kongresy międzynarodowe hygieniczno-demograficzne, z których siedem odbyło się dotychczas bez wątpienia należą do najpoważniejszych zjazdów międzynarodowych, a znaczenie ich w porównaniu z innemi kongresami, naprzykład lekarskiemi, uwydatnia się z następujących powodów: 1) kongresy te, dotyczące najżywotniejszych spraw społecznych, tem

---

7)

W grotach styryjskich.

(Dalszy ciąg.)

Do Putika ledwo docisnąć się można. Ludzie tak się do niego pchają, jak do świątka w odpust. Kto tam bliższy, wstrząsa mu rękę i mówi słowa gorące trochę bez ładu, trochę zmieszane o jego bohaterstwie, o nieszczęściu, o entuzjazmie dla niego—kto dalszy, macha kapeluszem lub chustką i krzyczy: „Putik! Putik!"

A on, spojrzawszy ulotnie na czerepy rozsadzonej skały, jakby na skórki świeżo obranej pomarańczy, a na czarną jamę jakby na kałamarz,

— Przepraszam panów—rzecze — ale chciałbym wiedzieć, czy panowie myślicie „Putik" przez jedno *t*, czy też „Puttik" przez dwa *t*? Kłopot z tem mam, bo mi ksiądz ślubu dać nie chce, póki się to nie wyjaśni. A jak wyjaśnić?

Całą Karyntję zjeździłem, że ztamtąd dziad mój i ojciec był, i co? Jak w jednej parafji stoi w akcie Putik przez jedno *t*, to w drugiej znów: Putik przez dwa *t*. I tak w kółko. Bądź-że teraz mądry! Chcieli mi w Lublanie dyplom na honorowego obywatela dać. Podziękowałem im za ten zaszczyt, ale dyplomu nie wziąłem. Albo ja wiem, czy to ja? Johannes Putik! Dobrze jest. Ale co za Putik? Przez jedno *t*, czy też przez dwa *t*? To sęk. I w srogiem zafrasowaniu, jakby mu cały świat zniknął z przed oczu, patrzy po nad głowy tłumu w bór z wysokości swojej postaci olbrzyma.

A miasto? Miasto przyjęło dosyć obojętnie całe to odkrycie. Obojętnie przynajmniej w tych warstwach, które jakimkolwiek cyplem lub przesmykiem dotykało obozu „Badaczy" albo też obozu „Przyjaciół". Za złe poprostu miano Brunnelerowi i drugiemu temu, którego nazwiska nigdy spamiętać nie mogę, że się dali do wyprawy wciągnąć. To nie była ich robota—mówiono—to była robota „panów". Zaczęto też zaraz przypominać sobie, że już każdy coś o tym zaklętym skarbcu tak samo, jak i o jeziorze słyszał. Znalazł się nawet aresztant w tutejszem więzieniu, który się kazał do kancelarji meldować, i tam zeznał, jako te groty zna i jako w nich bywał. Zadziwił się nawet, kiedy po wysłuchaniu tej deklamacji kazano go znów odprowadzić do ciupy, bo myślał, że go puszczą zgoła, jako bohatera.

Co do Faschinga, ten, widząc się pominiętym zupełnie w całej sprawie, na pierwszą wieść o odkryciach ogłosił rodzaj protestu, gdzie w bardzo skromnych zresztą i wstrzemięźliwych słowach przypomina, iż to właściwie on i towarzysze jego są wynalazcami Luglochu, że zatem nie powinno to być pokryte milczeniem.

— Albowiem—mówi—wieleśmy głodu i przestrachu znieśli i mieliśmy przez wiele dni śmierć w oczach, a matki i żony nasze miały dusze trwogą przebite.

Do protestu tego, wyznać trzeba, przyłączyła się większa część miasta: ta „dramatyczna". Od sprawy bowiem luglochskiej miasto podzieliło się na dwa obozy. Jeden, ten mniejszy, patrzy się na rzecz całą przez szkła cervantesowskie, trochę ją za donkiszoterję mając i szukając w niej przyprawy humorystycznej, jak kaparów w sosie. Drugi obóz, do którego większość należy, ma punkt widzenia dramatyczny. I to nie współcześnie dramatyczny, ale tak ot z epoki ukazania się szyllerowskich „Zbójców".

Do punktu epickiego żaden jeszcze obóz się nie podniósł, bo rzecz jest za świeża i jeszcze boli.

Z tych wszakże, które są, i jeden i drugi ma obfitą strawę.

Co to naprzykład za pyszny dla cervantesowców kąsek, owo przybycie do Gracu impresarja z Wiednia, który grotę Luglochską w Praterze budować zaczął i chciał, aby wyratowani odgrywali w niej swoją odyseję ku wzruszaniu wszystkich serc czułych nad modrym Dunajem. Kurtz i Oswald—mówią—drapali się już w głowę i stukali w palce: jechać czy nie jechać? I kto wie, coby się było stało, gdyby pani Fasching nie była Barnumowi owemu wybiła całego projektu z głowy czerepem salaterki, z której w chwili, gdy ten czynił propozycję swoją Faschingowi, obdzielała sałatą swoje siedmiorgo piskląt.

Albo Zwejer! Ten od jednego zamachu literatem został. Po rogach ulic, po kawiarniach, po parkanach nic, tylko czerwone afisze.

Czytajcie: „Dziewięć dni w Luglochu" i dwadzieścia pięć wykrzykników. Co gdy oczywiście czytano, wydawcy zaczęli poprostu latać za Zwejerem, żeby im pisał powieści, romanse, poematy i tragedje. Rzuca on też podobno księgarnię wagnerow-

samem cieszą się niezmienną popularnością, a wnioski ich zarówno dla rządów jak dla społeczeństw mają znaczną powagę i ztąd budzą szczególne zajęcie ogółu; 2) gdy kongresy, złożone z ludzi do poszczególnych specjalności należących, np. techniczne, lekarskie itp. po części tracą na tem, iż uczeni tych kategoryj komunikują się ustawicznie za pomocą prasy odnośnej specjalności, zjazdy hygjeniczne składają się z lekarzy, inżenierów, budowniczych, chemików itp., wymiana więc zdań w tym razie bardziej jest dla członków pouczającą, 3) wreszcie kongresy hygjeniczne niewątpliwie wpływają dodatnio na postępy hygjeniczne miasta a nawet kraju, w którym się odbywają.

Kongres peszteński jest ósmym z kolei (poprzednie odbywały się w Paryżu, Turynie, Hadze, Genewie, Londynie); wybór na ten cel stolicy Węgier odbył się w Londynie w r. 1891-ym na zjeździe hygjenicznym, przyczem odniósł Peszt zwycięstwo nad Nowym Jorkiem, głównie z powodu, że komisja międzynarodowa uznała za rzecz nieodpowiednią urządzenie z kolei dwóch zjazdów w krajach o angielskim języku.

Zanim nadeszlemy sprawozdania z biegu prac kongresu, słów kilka wypada powiedzieć o jego organizacji.

Zjazd odbywa się w czasie 1—9-go września r. b. Protektorem jego jest cesarz Franciszek Józef, którego reprezentuje na otwarciu zjazdu arcyksiążę Karol-Ludwik. Prezesem kongresu jest Karol Hieronymi, węgierski minister spraw wewnętrznych, prezesem komitetu organizacyjnego Karol Kamermayer, burmistrz Pesztu. Prezesem komitetu naukowego jest prof. Fodor, sekretarzem zaś głównym kongresu jest prof. Calman Müller.

Prace kongresu zarówno, jak zjazdów poprzednich, grupują się w dwie części główne: hygjeniczną i demograficzną. W szczególności tak się przedstawia program zjazdu: 1) etjologja chorób zaraźliwych, 2) zapobieganie epidemjom, 3) hygjena krajów o klimacie gorącym, 4) hygjena zawodowa, 5) hygjena wieku dziecinnego, 6) hygjena szkół, 7) hygjena żywienia, 8) hygjena miast, 9) hygjena budowli publiznych, 10) hygjena mieszkań, 11) hygjena dróg komunikacji, 12) hygjena wojskowa, 13) ratownictwo, 14) policja sanitarna, 15) hygjena sportu, 16) hygjena zdrojowisk, 17) weterynarja, 18) farmacja, 19) stowarzyszenia samarytańskie; zaś w dziale demograficznym: 1) demografja historyczna, 2) demografja ogólna i antropometrja, 3) technika demografji, 4) demografja rolników, 5) demografja robotników w zakładach przemysłowych, 6) demografja miast, 7) statystyka kalectw i chorób umysłowych.

Program szczegółowy w postaci całej książeczki wydrukowany został już w listopadzie roku zeszłego i rozesłany w wielkiej liczbie egzemplarzy uczonym różnych krajów. Jakoż do d. 15-go czerwca r. b. zapowiedziano już 718 odczytów. W tymże czasie zapowiedziało udział swój przez delegatów: 24 rządy, 81 władz rozmaitych, 40 uniwersytetów, 121 stowarzyszeń naukowych, ogółem 266 delegacyj, złożonych z 563 członków.

Komitet organizacyjny postarał się również o uprzyjemnienie członkom zjazdu pobytu w stolicy: wszystkie teatry zaprodukują się dla nich, miasto urządza dwa bale; oprócz tego prywatne zaproszenia na cześć kongresowiczów są na porządku dziennym, a na ich czele na kilka miesięcy z góry oznaczono zaproszenie hr. Esterhazy. Pani Hampel, jedna z arystokratek stołecznych, podejmować będzie panie, zagrożone nudami podczas pobytu mężów, ojców itd. na posiedzeniach sekcyj.

Postarał się również zarząd o zniżenie cen biletów na kolejach dla członków kongresu, o dogodności hotelowe. Po zjeździe zaś odbędą się wycieczki; uczestnicy mogą wybrać sobie w tym celu do zwiedzenia: Belgrad, Konstantynopol, Abazję, Tatry, Bośnję i Hercegowinę i t. p.

Dr. *J. Polak.*

NAFTA.

Nie powieść na tle galicyjskiem o nafcie pisać zamierzamy, lecz w luźnym artykule dziennikarskim chcemy poświęcić słów kilka stosunkom ekonomicznym tego produktu.

Jeszcze w r. 1892-im gorączka naftowa obejmowała szerokie rzesze producentów, pośredników i kupców. Dziesiątki i setki tysięcy zarabiano tylko na różnicach w haussie, a cena nafty stale szła w górę...

Nastąpiła reakcja; jak zwykle kryzys po gorączce, ceny spadały, malały, producenci, kupcy, spekulanci tracili i tracili.

Ażeby objawu tego przyczyny wyjaśnić, musimy się zwrócić do historji i statystyki tego przemysłu.

Eksploatacja nafty na Kaukazie była oddawna po macoszemu traktowana. Nie było odpowiednich sił i środków, pomimo że bogactwo tego produktu jest tak wielkie, iż zapotrzebowania całego świata pokrywać może. Jednakże z biegiem czasu spekulacja i postęp zrobiły swoje. Wydobywanie i przeróbka nafty znacznie się posunęły w ciągu ostatnich lat 12-tu. Gdy w r. 1881-ym produkcja nafty wynosiła 40 miljonów pudów, w r. 1893-im wydobyto jej 325 milj. pudów.

Wynik to jednak jeszcze zbyt skromny w porównaniu z naturalnemi bogactwami.

Lecz na przeszkodzie rozwojowi stanął węzeł gordyjski: brak zbytu na rynkach zagranicznych. Głównym a nawet jedynym konkurentem nafty kaukaskiej na rynku handlowym międzynarodowym są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w których cały handel olejami mineralnemi skoncentrował się w rękach Towarzystwa *Standard Oil Company*, mającem olbrzymie środki pieniężne do dyspozycji i dążącem do wszechświatowego monopolu. Ten silny syndykat amerykański wypiera wszelkiemi środkami naftę kaukazką z tych rynków europejskich, w których już prawo obywatelstwa znalazła. a nie cofa się nawet przed sprzedażą za cenę jedynie własnej produkcji i frachtu, podwyższając natomiast ceny w miejscościach niedostępnych dla nafty kaukaskiej, jak np. w Ameryce południowej, na czem osiąga olbrzymie zyski.

Do ostatnich czasów przemysłowcy russcy prowadzili batalję każdy na własną rękę, co jeszcze bardziej każdego z nich osłabiało. Pojedyncze umowy syndykalne zwykle upadały bez rezultatów faktycznych i zaledwie w końcu r. z. na zjeździe przemysłowców naftowych w Petersburgu, z inicjatywy rządu, grupa, stanowiąca 60% ogólnej produkcji, podpisała umowę co do wspólnej sprzedaży nafty za granicę.

Wkrótce potem zorganizowała się druga grupa, tak, że obie stanowią obecnie 97% eksploatacji ogólnej. Porozumiały się one i d. 23-go maja r. b. ułożyły tryb wysyłki nafty za granicę.

Jednocześnie z organizacją syndykatu rząd zniżył taryfę kolei zakaspijskiej na przewóz nafty z 19 na 14 kop.

Według najnowszych wiadomości, taryfa do granicy niemieckiej i austrjackiej na 9 kop. zniżona została.

Zabiegi te jednak nie doprowadziły do spodziewawanych rezultatów. Początkowo *Standard Oil Company* rzeczywiście wyraziło chęć rozgraniczenia sfery rynków eksportowych i to w ten sposób, by oprócz Ameryki, zachodnia Europa i Afryka do niego należały, natomiast oprócz Rosji—Austro-Węgry, Turcja i cały Wschód (Azja) do syndykatu przemysłowców kaukaskich. Ci ostatni, pomimo mniejszych stosunkowo widoków zbytu, byli z umowy zadowoleni i starali się tylko o jej urzeczywistnienie.

Lecz podzieliwszy rynki zbytu i żądając przerwania russkiego eksportu do rajonów, przeznaczonych dla siebie, amerykanie nie robili sobie skrupułów żadnych i dalej wysyłali naftę do miejscowości, zaopatrywanych przez syndykat kaukaski. Do Indyj wschodnich np. dostarczyli w r. 1894-ym 22 miljonów gallonów, gdy w r. 1893-im tylko 8, co też odbiło się niekorzystnie na eksporcie russkim.

I tak, gdy w r. 1893-im do maja eksport nafty wynosił 16·5 milj. pudów, w r. 1894-ym za pierwsze 4 miesiące tylko 11·7 miljonów.

Główną bronią amerykanów jest zniżenie cen do najniższego poziomu, choćby ze stratą.

Monitowane, *Standard Oil Company* kładzie winę na pojedyńczych uczestników, którzy jakoby wycofują się bezkarnie z umowy syndykalnej. Lecz gdy kilku francuskich dystylatorów nafty, nie chcąc płacić haraczu w podniesionych cenach ropy naftowej, przestało kupować u *Standard Oil Company* i zwróciło się do innych kopalń amerykańskich, syndykat, nie zwlekając, kupił grunty około Nancy i wystawił dystylarnię nafty, grożąc konkurentom, że ich do ruiny doprowadzi...

Walka więc z takim przeciwnikiem i to przeciwnikiem, mającym 200 miljonów dolarów do dyspozycji, nierówna! Zniżenie taryfy jest środkiem obosiecznym, paljatywnym, gdyż tak sztucznie podniesiony eksport przyczyni się znowu do drożyzny naftowej dla konsumentów wewnętrznych. Każda jednostronność szkodzi, a przemysłowcy straty zagraniczne będą chcieli odbić na skórach własnych współobywateli.

Pozostaje zatem projekt—jak piszą gazety russkie—przeprowadzenia rur naftowych przez Persję do zatoki Perskiej. Projekt to śmiały, lecz wart zachodu, gdyż urzeczywistnienie zada cios konkurencji i umożliwi sprzedaż nafty po cenach bakińskich w portach oceanu Indyjskiego. Do tego jednak czasu wszelkie faworyzowanie przemysłu naftowego jest szkodliwe, gdyż traci na tem konsument przez podwyższenie cen, wskutek chociażby zmniejszonego dowozu, traci skarb, wskutek mniejszego zysku kolei, zapycha zaś kieszenie przemysłowiec naftowy, a właściwie tylko dwóch głównych, trzymających pierwsze skrzypce: Rothschild i Nobel.

E. D.

---

ską, gdzie pracował dotąd, i przygotowywa szereg odczytów „udramatyzowanych”. Coby to miało jednak być za „udramatyzowanie” tych odczytów—strzel w łeb—odgadnąć nie mogę.

Albo Putik! Malujcie, na rany boskie, tego człowieka od stóp do głów, bo drugiego takiego nie znajdziecie pewno. W tym znów obojętność dla wypadku, dla związanych z nim niebezpieczeństw, huku, puku i całego aparatu telegramów, odezw itp., dla tego wszystkiego właśnie, co Zwejer dramatyzować zamyśla, a także dla własnego osobistego udziału w tej sprawie jest tak doskonała, że to olimpijska poprostu.

Naprzykład taki epizod:

Putik dopiero co wylazł z jamy. Nie zdążył jeszcze włożyć swojego czarnego spenceru, włosy ma zlepione gliną, twarz okopconą, a koszulę w strzępach. Tuż za nim ciemna skalna ściana i piekielnie czarny otwór, z którego buchają piany. Tło przepyszne, za którego cal każdy Dieffenbach, gdyby złoto miał—złotemby płacił..

Szczęśliwi ludzie, ci cervantesowcy. Ot im się znów taka wydarzyła gratka: „Fasching et comp.” Jak ich tu nazywają w Gracu, trudno to zataić, pozują trochę na bohaterów i na wielkości chwili bieżącej. Majer zamierza wyjechać do Monachjum, Oswald i Fölzman chodzą razem, nie wiedząc, czy im wypada wrócić do pracy, czy też nie wypada. Kurtz zażądał tak znacznego podwyższenia pensji, że mu pewno *abszyd* dadzą w fabryce gazowej. Tymczasem fotografują się, chodząc od jednego fotografa do drugiego i pytając, co im który da za to, konferują z hrabianką Edith Salm, która pisze dramat o ich przypadkach, albo też siedzą w kawiarni, jeśli tylko zgoła nie w piwiarni. Zdaje się, że na jednem z posiedzeń takich uradzili właśnie, żeby, choć rzecz spóźniona nieco, udać się *in gremio* do ratusza i podziękowanie dla kraju i cesarza na ręce burmistrza złożyć. Zwajer ułożył mówkę, Fasching się jej pięknie na pamięć wyuczył, wszyscy zaś sprawili sobie nowe krawaty, czarne rękawiczki i poszli.

Aliści trafili, jakby kulą w płot. Przyjął ich wprawdzie burmistrz, ale zaledwie Fasching perorować zaczął i właśnie dobiegał do najozdobniejszego zwrotu, zaczynającego się od słów: „jako ojcu miasta...” kiedy „ojciec miasta” nogą tupnął i, nie dopuściwszy do zaokrąglenia tak szczęśliwie zaczętego perjodu, krzyczeć zaczął:

— Cóż to sobie panowie myślicie? Jeszcze ta głupia sprawa? Czy panowie sobie wyobrażacie, że ja tu nic lepszego do roboty nie mam, tylko ręce na brzuchu założyć i palcami kręcić? Dosyć mi tego bałagulstwa. Miasta mi mało nie rozsadzili dynamitem przez panów! Kancelarja cała zaległa! Wojnęście w Europie zrobili, nie zapowiedziawszy jej nawet! Wiecie panowie, że biura nie wyrobią się teraz z raportów o tej sprawie i za dwa miesiące? Djurnistę musiałem przyjąć, a kto mi za to zapłaci? Dziękujecie, dziękujecie! Już ja wam podziękuję! Powiadam panom: siedźcie cicho i nie rozbijajcie się, bo przy pierwszej awanturze zasadzę was przynajmniej na dwadzieścia cztery godzin do takiego Luglochu, że was ztamtąd sam djabeł nie dobędzie. Żegnam panów.

Tableau...

Ale i obóz dramatyczny ma swoje emocje. Przedewszystkiem Haidt. Zdaje się, że chłopak zupełnie zmarnieje. Nic to, że fizycznie: do dziś wygląda jak szkielet i pożywienie wmuszać w niego trzeba, ale i psychicznie także. Wstrząśnienie, jakiemu uległ ten młody, dziecięcy prawie jeszcze umysł, jest tak głębokie, że chłopiec całemi dniami siedzi niemy albo też płacze, skarży się, miewa wizje, po których dostaje gorączki. Umieszczono Haidta na koszt namiestnictwa w „Maria Grün”, w sanatorjum dla chorych nerwowych, i tam to, na tę górę, odbywa matka chłopca codzień sama krzyżową drogę. Jest to złamane życie ludzkie, może dwa życia, które Fasching ma na sumieniu, iż dzieciaka tego do wyprawy dopuścił. A potem tajemnicza sprawa „Schöcklów” i „Badaczy”. Ni mniej, ni więcej, tylko nie wiedzieć jak i zkąd wylęgła się wieść, że ów szpunt fatalny, ową kłodę drzewa, którą Fiszer z narażeniem życia wyrwał ze skalnej gardzieli, jakby czopa z beczki, nie kto inny tam wsadził, tylko „przyjaciele Schöckla”, chcąc „Badaczom” zatarasować wejście, żeby ich nie ubiegli w odkryciach, jako że dwa te stowarzyszenia, na współzawodnictwie z sobą oparte, wzajem usiłowały się powstrzymywać w rozwoju i obniżyć w sławie.

(D. n.) *M. K.*

Kongres własności artystycznej.

(Korespondencja własna *Kurj. Warsz.*)

Antwerpja, d. 26-go sierpnia.

Na ostatnich trzech posiedzeniach, we środę, piątek i sobotę, zastanawiano się w pierwszej linji nad prawami portrecistów i modeli.

Sprawozdawca, p. Vaunois, jest zwolennikiem zupełnej swobody reprodukcji, o ile ona nie uwłacza osobie sportretowanej. Prawa prasowe zresztą dostateczną stanowią tutaj obronę. Wniosek jego, brzmiący: „Jednostce służy prawo zakazu reprodukcji swej podobizny, skoro ta czyni ujmę jej osobistości w granicach, nakreślonych prawami prasy", napotkawszy na silną opozycję, został odrzucony, przyjęto natomiast wniosek p. Maillard'a, modyfikujący znacznie wniosek Vaunois'a.

P. Lermina przytacza przy tej sposobności fakt, że policja brukselska posługiwała się kliszami fotografów dla wykrycia osób, posądzonych o rozruchy uliczne przy uroczystościach weselnych księcia Croy.

Przystąpiono następnie do omawiania praw, służących autorom przy wykonywaniu bezpłatnych przedstawień muzykalnych, oraz sformułowania projektu ustawy, dotyczącej kontraktu wydawców.

Następujące rezolucje p. Wouwermaus, poparte przez pp. de Stoutz'a i Grenet-Dancourt'a w imieniu Stowarzyszenia autorów, kompozytorów i wydawców muzycznych, oraz p. Pfeiffera w imieniu Stowarzyszenia kompozytorów muzycznych, jednomyślnie zostały przyjęte:

„Żadne wystawienie ani przedstawienie, płatne czy bezpłatne, bez względu na cel, nie może się odbyć bez specjalnego pozwolenia autora. Ostatniemu służy prawo udzielenia lub odmówienia pozwolenia, jako też uczynienia go zależnem od warunków, jakie uważać będzie za stosowne podyktować. Każdorazowe przekroczenie powyższej ustawy pociąga za sobą przyznanie odszkodowania stronie pokrzywdzonej, niezależnie od kroków sądowych, jeżeli zła wola lub chęć pozbawienia autora przynależnego mu wynagrodzenia będzie domniemana.

Przyjęty został również wniosek p. Lerminy co do zestawienia w biurze berneńskiem powszechnego skorowidza produkcyj artystycznej i literackiej, nader pożądanego ze względu na własność literacką i artystyczną międzynarodową.

Nad projektem umieszczenia artykułów dodatkowych do ustawy, dotyczącej kontraktu wydawnictwa pp. Pouillet, Ocampo i Hermaud, nader ożywiona wywiązała się dyskusja. Zawiązek ustawy sformułowano na zjeździe medjolańskim, poszczególne artykuły opracowano na kongresie barcelońskim, zestawienie i przejrzenie proponowanych paragrafów dodatkowych powierzono komisji specjalnej z poleceniem przedstawienia ich przyszłemu kongresowi.

Przyszłemu kogresowi przekazano również do przejrzenia wniosek delegata *Cercle artistique*, p. Maeterlincka, co do przyznania młodym artystom prawa reprodukcji obrazów, w celu kształcenia się.

Po debatach nad wnioskiem Piotra Benoita co do ochrony utworów muzycznych i naukowych, p. Gitteusa co do utworzenia międzynarodowego stowarzyszenia w celu obrony praw autorskich, zagrożonych nadużyciami i kradzieżami literackiemi, jakie w Holandji szczególnie na wysoką skalę się praktykują; p. Layusa w przedmiocie obowiązku deponowania w zbiorach narodowych podwójnego egzemplarza każdej bez wyjątku publikacji drukiem—przystąpiono do ostatniej rezolucji kongresu, którego gorącem jest pragnieniem, by własność wszelkich dzieł sztuki, do jakiejkolwiekbądź kategorji one należą, nie wyłączając nawet afiszów, należycie była broniona przez oddzielne prawodawstwa.

Rezolucja ta postawiona została na porządek dzienny przyszłego kongresu, który na wniosek pp. d'Ucella i Kirchbacha ma się odbyć w Dreznie w r. p.

Po przemówieniach dziękczynnych prezesa, p. Pouillet, przedstawicieli rządu belgijskiego oraz delegatów oddzielnych państw i stowarzyszeń, jak: *Société des études historiques, Société des auteurs, compositeurs et éditeurs de musique, American Copyright League, Symposium, Société des compositeurs de musique, Association internationale, Cercle artistique et littéraire* i innych, posiedzenia kongresu zostały zamknięte.

B. K.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Równocześnie uprzejmie prosimy tych prenumeratorów, którym wysyłaliśmy „Kurjera" podczas sezonu letniego za granicę lub na prowincję na rachunek, o łaskawe uregulowanie należności po powrocie do miejsca stałego zamieszkania a to dla umożliwienia korzystania i w przyszłości z tego udogodnienia. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ Korespondent warszawski *Now. wr.* zamieszcza następującą informację: Monopol tutejszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego i miejskiego wkrótce zostanie zniesiony; w najbliższej przyszłości w Warszawie otwartą zostanie filja Banku ziemskiego dońskiego w celu wydawania pożyczek na zastaw nieruchomości w guberniach Królestwa Polskiego. Świeżo otwierana filja będzie rozporządzała dwoma pewnemi środkami, stanowiącemi podstawę ustawy Banku: kredytem długoterminowym i mniejszym procentem od pożyczek. Z drugiej strony do Banku dońskiego zastosowane będą i te przywileje co do zagwarantowania prawa zastawniczego, z jakich korzystają Towarzystwa kredytowe warszawskie. Bardzo być może, że w pewnej chwili Bank stanie się wielką pomocą dla właścicieli t. zw. majątków poduchownych, t. j. dla osób pochodzenia russkiego, Towarzystwo bowiem kredytowe nie wydawało pożyczek na te majątki i właściciele ich byli zmuszeni zwracać się do kredytu prywatnego. *Warsz. dniewn.*, powołując się na informacje *Słowa*, zawiadamia o nadaniu takiej samej koncesji Bankowi ziemskiemu w Charkowie. Wiadomość ta nie jest dokładna. Bank charkowski nie zamierzał rozciągać swej działalności na gubernje kraju tutejszego a tylko wtedy, gdy przed rokiem ministerjum finansów porozumiewało się z Jenerał-Gubernatorem w kwestji, o ile byłoby pożytecznem pozwolenie na operacje w Królestwie Polskiem russkich Banków ziemskich, do Warszawy przysłana była ustawa Banku charkowskiego. Niedokładną jest również informacja w *Warsz. dniewn.* o tem, jakoby Bank doński zamierzał wydawać pożyczki w gotowiźnie. Bank doński na życzenie dłużnika przyjmować będzie na siebie i realizację listów zastawnych, ale to nie znaczy, aby wydawać miał pożyczki w gotowiźnie.

═ *Nowosti* donoszą, iż w d. 11-ym września przejdzie pierwszy pociąg cały dystans świeżo zbudowanej kolei transsyberyjskiej na przestrzeni 1,006 wiorst. Pociągiem tym wyruszy p. minister komunikacyj, Kriwoszein, który wyjeżdża obecnie do Syberji.

═ *Birż. wied.* donoszą, iż na urządzenie wystawy w Niżnim-Nowogrodzie wyasygnowano 4,321,200 rs. ze skarbu państwa.

═ Zaprowadzenie podatku od traktjerni w m. Warszawie, mającego stanowić zwrot kasie miejskiej pewnej części kosztów, ponoszonych przez tęż kasę na utrzymanie służby policyjnej, zaniechane zostało wobec spodziewanego w najbliższej przyszłości ustanowienia monopolu wódczanego.

═ Z polecenia p. gubernatora warszawskiego, jak o tem donosi *Warsz. Dniewn.*, utworzona została specjalna komisja sanitarna, do przeprowadzenia rewizji sanitarnej fabryk cukru, położonych w obrębie gubernji warszawskiej. Do komisji należą: w charakterze prezesa—jeden z członków rady gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej, a jako członkowie — gubernjalny inżenier-budowniczy i inspektor fabryczny gubernji warszawskiej. Przy rewizji obowiązkowo ma się znajdować naczelnik powiatu, w którym leży cukrownia, i miejscowy wójt gminy. Środki, jakie komisja uzna za niezbędne i pilne dla uzdrowotnienia fabryk cukru, będą wprowadzone niezwłocznie przed rozpoczęciem tegorocznej kampanji. Rewizja sanitarna fabryk cukru ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż gubernja warszawska liczy 20 cukrowni, zatrudniających, oprócz dostawców buraków, około 10,000 robotników.

═ W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Ponieważ stróże w niektórych posesjach zamykają ustępy i otwierają je dopiero za opłatą, co pociąga za sobą różne niedogodności, a podwórza ulegają zanieczyszczeniu, p. oberpolicmajster przeto poleca komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli i rządców domów, ażeby ustępy ogólne nie były zamykane, lecz oddane do użytku bez przeszkód, przyczem mogą być zamykane tylko ustępy, oddane wraz z mieszkaniem lokatorom do wyłącznego ich użytku."

═ Lekcje w tutejszych szkołach prywatnych rozpoczynają się z dniem jutrzejszym, t. j. d. 1-go września.

═ Sprawozdanie z obrad kongresu hygjeny w Peszcie skreśli dla *Kurjera* dr. Polak, który wyjechał już do stolicy Węgier w charakterze członka kongresu i naszego korespondenta.

═ W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes sądu okręgowego radomskiego rz. r. st. Białousow i dyrektor gimnazjum radomskiego rz. r. st. Smorodinow.

═ Z teatru i muzyki.

* Afisz dzisiejszy teatru Letniego zapowiada „Tułacza" Sue'go.

Jutro odegrana zostanie po raz trzeci komedja Germain'a p. t. „Rodzinka".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego projektuje następujące opery: „Mignon" (niedziela), „Halka" (poniedziałek i piątek), „Carmen" (środa i sobota), „Rycerskość wieśniacza" (czwartek).

Na wtorek naznaczono „Pana Twardowskiego" a na niedzielę „Esmeraldę", którą odtańczy panna Rogińska.

Przy „Rycerskości" dane będą „Divertissement dziecięce" i akt drugi „Syreny".

* Dla teatru Letniego ułożony został na tydzień przyszły następujący repertuar: poniedziałek i piątek „Tułacz", wtorek „Rodzinka", środa „Koniec Sodomy" (występ p. Marji Paprockiej), czwartek „Lena", sobota „Dom otwarty" i niedziela „Irena".

* Sztuka Sudermanna „Koniec Sodomy" po dłuższej przerwie dana będzie we środę przyszłego tygodnia na scenie teatru Letniego.

W roli Ady, odtwarzanej przez p. Marcellównę, wystąpi w charakterze debiutantki—p. Paprocka.

P. P. kilkakrotnie już występowała na scenie teatru Rozmaitości, między innemi w „Marcowym kawalerze" (w roli Pawłowej) i w „Domu otwartym" (w roli Pulcherji Wicherkowskiej).

* Teatr Nowy daje dzisiaj operetkę Zellera „Sztygar" po raz 33-ci.

Na jutro repertuar teatru Nowego zapowiada arcyzabawną „Ciotkę Karola", w towarzystwie „Piosenek tyrolskich".

* „Piękna Helena" powtórzona będzie w przyszłym tygodniu.

Grane będą również cieszące się wielkiem powodzeniem sztuki „Sztygar" i „Ciotka Karola" a nadto gwoli urozmaiceniu repertuaru wznowiona zostanie operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy", w której partję Elly, śpiewaną przez p. Kliszewską, objęła świeżo panna Kawecka.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 693, Nowym 635; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 412, Eldorado 59, Wodewilu 384; w cyrku 196.

═ Paderewski.

Piszą nam z Paryża:

„Paderewski, który jak wiadomo, po raz ostatni w sezonie letnim wystąpił w Londynie, uświetniając inaugurację nowej sali koncertowej Erarda, powrócił z Anglji nadwerężony zbytkiem pracy, niemal chory.

By zapobiedz poważniejszym skutkom, lekarze wysłali sławnego muzyka na południe Francji, zalecając mu kilkomiesięczną nader energiczną kurację i zabraniając mu najsurowiej gry fortepianowej w tym okresie.

Przykuty do zakładu kąpielowego, w którym odbywa kurację, mistrz odstąpić musiał od zamiaru koncertowania we Lwowie, poświęcając równocześnie *tournée* jesienną, którą pod świetnemi propozycjami przyjął, w czem się odbyć miało. Nie

Zajęty troską o swoje zdrowie, które tak długo zaniedbywał, Paderewski zamierza nie opuszczać Sabaudji i uzdrawiających jej wód, póki lekarze nie uznają, że kuracja osiągnęła wyniki zupełnie zadowalniające."

═ Ze sztuki.

* W tych dniach nadeszły już z Londynu obrazy Jana Chełmińskiego, ztąd możemy ściśle określić termin otwarcia specjalnej wystawy dzieł tego znakomitego artysty.

Wystawa odbędzie się w głównym salonie resursy obywatelskiej i otwarta zostanie w przyszłą sobotę, t. j. d. 8-go p. m.

Artysta, chcąc upamiętnić fakt ten czynem dobroczynnym, zadeklarował cały dochód *brutto* z pier-

wszego dnia otwarcia wystawy przeznaczyć na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Dotąd nadeszło dopiero osiem obrazów, a w drodze jest jeszcze siedem płócien; nadejdą one lada dzień do Warszawy.

= Kolonje letnie.

Jutro, o godz. 9-ej m. 13 wieczorem, koleją nadwiślańską powracają z III-go sezonu dziewczynki w liczbie 40 z kolonji w Suchej.

Wracające często i długo wspominać będą tę miejscowość, z której wynoszą tyle dla siebie miłych wspomnień.

Otaczający siedzibę kolonji las starodrzewiu wlewał w zapadłe piersi dzieci nędzy aromat świeżej żywicy, a przepływająca nieopodal ze swojemi piaszczystemi brzegami Pilica była dla nich miejscem wybornem kąpieli.

Właściciele Suchej, pp. Wodzińscy, dostarczali bezinteresownie na ich potrzeby warzyw i owoców, co czwartek zaś podejmowali dziewczynki u siebie podwieczorkiem.

Poczciwe dozorczynie, doświadczone w pracy, otaczały je opieką, przechodzącą oczekiwania najsurowszych wymagań.

Wzajemny stosunek osób, stanowiących miejscowy zarząd kolonji, był przykładem dla dzieci.

To też osiągnięte w ubiegłych sezonach rezultaty, tak pod względem lekarskim jak i uobyczajenia dzieci, były świetne.

Na rachunek zapłacenia zaciągniętych na utrzymanie kolonij długów, złożyli za pośrednictwem *Kur. Codz.* rs. 39 kop. 55; Robotnicy fabryki Ortwein, Karasiński i S-ka rs. 14 kop. 80; ks. Gilewski z Mohylowa kop. 30; dr. Jakub Schweicer rs. 2; hr. Krasiński rs. 100; Jul. Wertheim rs. 25; K. K. niewłaściwie zapłacone w księgarni przez p. P. kop. 70; p. Dąbrowski, właściciel magazynu Żabia nr. 2, portmonetkę wraz z 2-ma rublami 36 kop. i 30 centami.

Suma długów dochodzi do rs. 3,000, które w niedługim czasie trzeba będzie pokryć z kapitału lokowanego u ludzi zacnego serca, którzy dotychczas w wypłacie nie zawodzili.

W obecnej chwili 570 dzieci przebywa jeszcze na 12-tu kolonjach, sezon trzeci jednak zbliża się już ku końcowi.

W ciągu przyszłego tygodnia powrócą dzieci z Ciechocinka, Leszna, Dzierzbic i Kuchar.

W ostatnich tygodniach prawie wszystkie kolonje były odwiedzane przez lekarzy-delegatów lub przez osoby do zarządu kolonij należące.

Do wszystkich gospodyń i osób dozorujących rozesłano kwestjonarjusz, obejmujący pytania, dotyczące rozmaitych kwestyj hygjenicznych i gospodarskich.

Otrzymane odpowiedzi z 14-tu kolonij zawierają bogaty materjał, który posłuży do wprowadzenia niejednej meljoracji w urządzeniu kolonij.

Szczególniej ważne są odpowiedzi, dotyczące sposobu zajęcia dzieci, robót ręcznych, gier i zabaw.

Rozesłane też zostały okólnikiem wskazówki szczegółowe co do postępowania z mięsem w dni upalne, co do dezynfekcji pieczywa, nabywanego w miejscach, gdzie panuje cholera, co do zapewnienia wentylacji nocą w izbach sypialnych itd.

= Ostatni dzień.

W dniu wczorajszym zakończyły się wyścigi pławieńskie.

Program wczorajszy rozpoczął „Oaks" z nagrodą rs. 300 imienia założyciela Towarzystwa wyścigowego pławieńskiego, Marjana Gruszeckiego.

Pierwszą, jak to zresztą było do przewidzenia, przybiegła do mety „Kokoszka" p. Józefa Trzebińskiego z Miławczyc, druga była „Malta" Zygmunta hr. Wielopolskiego.

W *handicapie* z nagrodą rs. 250 od Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem znany „Prezes", pochodzący również ze stadniny miławczyckiej a należący do pp. J. Trzebińskiego i S. Wotowskiego, dosiadany przez tego ostatniego, odniósł zwycięstwo nad „Czardaszem" p. A. Laskiego.

W „Derby" pławieńskiem z nagrodą głównego zarządu stadnin rs. 700 pierwsze miejsce zajął kasztanowaty „Orion" A. ks. Lubeckiego.

Drugim był „Łowczy" p. Henryka Blocha.

Beaten handicap dla koni, które na torze pławieńskim nie wzięły pierwszych nagród, z nagrodą rs. 100, zakończył się zwycięstwem klaczy „Forestry" St. ks. Lubomirskiego, za którą drugą do mety dobiegła „Lina" Romana hr. Morstina.

Gonitwy pławieńskie zakończył wyścig z 8 przeszkodami na dystansie około 3 wiorst z nagrodą od Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem rs. 450.

Pierwszy stanął u celownika „Prokop" A. ks. Lubeckiego, drugą była „Dark-Lantern" St. ks. Lubomirskiego.

= Regaty.

W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, odbędą się tutaj regaty jesienne na Wiśle; program ich podaliśmy kilka dni temu.

Wieczorem tegoż dnia o godzinie 10-ej wieczorem, wspólną ucztą członkowie Towarzystwa obchodzić będą tryumf zwycięzców i pocieszać zwyciężonych.

= Sprawy ogrodnicze.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu epidemji wycieczka członków komisji owocowej Towarzystwa ogrodniczego w góry Świętokrzyskie nie dojdzie do skutku i że z tego powodu musi być odłożoną do r. p.

Natomiast w d. 5-ym b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, członkowie pomienionej komisji zbiorą się na nadzwyczajne posiedzenie, w celu obradowania nad wzięciem udziału w wystawie petersburskiej owoców sezonowych.

= Samouczek.

„*Spiritus flat ubi vult*" mówi przysłowie, niema roku prawie, abyśmy nie mieli sposobności notowania objawów tego ukrytego „ducha", który nagle wystrzela swą siłą...

Oto świeżo z pod Rokitna donosi nam pani Poleska, właścicielka dóbr Niegowonice, zaliczonego do najobszerniejszych w powiecie będzińskim, o talencie młodego pastuszka we wsi, liczącego lat 15, w tejże wsi mieszkającego, który rzeźbi kozikiem udatne figury, ołtarzyki itp. i błaga na wszystko, aby go gdzie na naukę oddano.

Rodzice nie posiadają odpowiednich środków na kształcenie go, gotów więc biedak obsługiwać którego z artystów wzamian za naukę i jakie takie utrzymanie.

Podając do wiadomości fakt powyższy, nie wątpimy, że znajdą się osoby, które ten talent do światła wyprowadzą.

Pani Poleska oświadcza w liście gotowość wysłania do Warszawy młodego adepta sztuki.

Przykład Laszczki, który w Paryżu dobił się już artystycznego uznania, powinienby zachęcić naszych filantropów do spełnienia dobrego uczynku.

= Jarmark na futra.

W sferach kupieckich znów podniesiono projekt urządzenia w Warszawie jarmarku na futra.

Zarząd miejski, tak chętnie zawsze współdziałający w sprawach, mających na celu dobro miasta, zapewne nie odmówi projektowi poparcia.

= Dezynfekcja chmielu.

Na zapytanie magistratu tutejszego urząd lekarski oświadczył, że dezynfekcja chmielu, przybywającego na jarmark warszawski z miejscowości, nawiedzonych przez epidemję, jest niepotrzebną, chmiel bowiem pakowany jest szczelnie w nowych wańtuchach, a zresztą poddawanie go jakiejkolwiek dezynfekcji mogłoby wpłynąć niekorzystnie na dobroć produktu.

Chmiel nie będzie więc ulegał dezynfekcji.

= Za niewykonanie przepisów.

Na mocy protokułu policyjnego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej właściciela domu pod № 1-ym przy ulicy Miodowej, p. Henryka Piotrowskiego, za niewykonanie słusznych żądań policyjno-sanitarnych.

Przekroczenie polegało na tem, że p. Piotrowski, często odrywając stróża swego od zajęć jego obowiązkowych i używając go na posyłki po mieście, nie dopilnował, aby ulica w swoim czasie była polewaną, że, nie zaprowadziwszy kranu wodociągowego (kiszki gumowej) dla polewania ulic, tem samem dopuścił się nieporządku, gdyż uniemożliwił stróżowi należyte wypełnianie obowiązków, że wreszcie, nie uskuteczniwszy tego rodzaju rozkazów policyjnych, naraził i przechodzącą przez dom jego publiczność na połykanie kurzu, wytwarzanego wskutek nie polewania ulicy.

Oskarżony do winy się nie przyznał, a sędzia pokoju, po wysłuchaniu świadków, skazał właściciela domu na 25 rs. kary lub 5 dni aresztu policyjnego.

= Za donżuanerję.

Przed kilku tygodniami *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków doniósł o awanturze przy ulicy Mostowej z powodu donżuanerji kilku młodzieniaszków, tudzież o zaaresztowaniu ich i pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie sprawa przyszła przed kratki sędziego pokoju 15-go rewiru m. Warszawy, gdzie w charakterze oskarżonych o donżuanerję i upór podczas aresztowania stawali: Hersz *vel* Henryk Paryzerband, Chaim Dzierlatka oraz Maurycy Zuchliner.

Wszyscy oni do winy się nie przyznali, utrzymując, iż wcale nikogo nie zaczepiali na ulicy i że awantura dopiero wtedy wynikła, gdy zamierzono ich wszystkich *in gremio* zaaresztować.

Sędzia pokoju, po wysłuchaniu świadków, uznał oskarżenie za dowiedzione i skazał inicjatora awantury Paryzerbanda na 1 miesiąc, Dzierlatkę na 10 dni, a Zuchlinera na 4 dni aresztu policyjnego.

= Z Wisły.

W dniu wczorajszym, o godz. 5-ej po południu, niewiadomego nazwiska chłopiec, bawiąc się nad brzegiem Wisły w okolicach ulicy Tamki, skutkiem własnej nieostrożności wpadł w rzekę i utonął.

Pomimo niezwłocznie udzielonego ratunku, ciała nieszczęśliwego malca nie odnaleziono.

= Zakończenie wilegjatury.

Żona urzędnika kolejowego, pani Dejblowa, opuszczając letnie mieszkanie w Wawrze, po wysłaniu rzeczy, wsiadała na bryczkę, która ją wraz z dziećmi miała odwieść do Warszawy. Gdy postawiła nogę na stopniu, koń zniecierpliwiony ruszył, przyczem pani D. upadła pod koła, które jej zmiażdżyły stopę jednej nogi.

Przywiezioną do Warszawy, poddano operacji wyjęcia zgruchotanych kości.

= Przy pracy.

Pracującemu przy sieczkarni na kolonji Dudyńskiego za rogatką szmulowską, Franciszkowi Grudzie, przez jego własną nieostrożność nóż obciął część dłoni z palcami.

Poszwankowany został umieszczony w szpitalu praskim.

= Nagły zgon.

Do mieszkania krawca Rachmana, w domu pod № 116-ym przy ul. Czerniakowskiej, w dniu wczorajszym zaszła wyrobnica, Fajga Kloc, w wieku lat 78 i tu podczas rozmowy nagle zmarła.

O wypadku zawiadomiono władze policyjne.

= Pożar.

Dzisiejszej nocy, około godziny wpół do dwunastej, w domu pod № 43-im w alejach Jerozolimskich w jednem z mieszkań trzeciego piętra w oficynie, prawdopodobnie od rzuconego niedopałka papierosa, zajął się stojący w przedpokoju kosz z bielizną i wisząca na ścianie odzież.

Mieszkańcy przed przybyciem wezwanego na ratunek oddziału straży z Nowego Światu sami ugasili wszczynający się pożar, przyczem jednak bielizna i ubranie się poprzepalały, a córka gospodarza lokalu boleśnie poparzyła sobie nogi.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 27-ym sierpnia.

„Projekt założyć się mającej z inicjatywy ks. Naulewicza, oraz obywateli pp. S. Michalskiego i L. Szumańskiego taniej kuchni chrześcijańskiej został w dniu dzisiejszym przez gubernatora zatwierdzony.

Kuchnia pozostawać będzie pod protektoratem miejscowego Towarzystwa dobroczynności; sprawami jej kierować będzie komitet złożony z 6-ciu członków, a mianowicie: ks. Jana Naulewicza, pp. Lucjana Szumańskiego, Marcelego Mierzyńskiego, Stefana Niepokojczyckiego, Antoniego Adamskiego i Stanisława Chodnikiewicza.

Na odbytem w dniu dzisiejszym posiedzeniu komitet rozdzielił między sobą czynności i natychmiast przystąpi do zbierania ofiar pieniężnych, w podzielonem na 6 rewirów mieście.

Każdy z członków posiadać będzie książeczkę sznurową do wpisywania ofiar, które składać będzie na ręce skarbnika Towarzystwa dobroczynności, p. S. Michalskiego.

Dotąd na rzecz kuchni złożono rs. 80.

Inicjatorzy mają to przeświadczenie, że myśl ich dozna przychylnego przyjęcia ze strony ogółu, ponieważ Radom nie pozostanie zapewne obojętnym i poprze cel szlachetny, spiesząc z ofiarami pieniężnemi.

Kuchnia wydawać ma obiady od g. 12-ej do 4-ej, których *menu* składać się będzie z rosołu lub zupy, sztuki mięsa i pieczeni, a wszystko to kosztować ma 6 kop. (*sic*).

Prócz obiadów dostać będzie można szklankę herbaty z bułką za 2 kop.

Bilety i marki na ten cel sprzedawane będą w sklepach: pp. Wincentego Herdina, St. Michalskiego i Tekli Chodnikowiczowej, oraz w lokalu kuchni u dyżurnego.

Codziennie odbywać się będą kolejno dyżury, do czego zostali specjalnie zaproszeni pp. Korneljusz Unger, Stanisław Michalski, Szczepan Michalski, dr. Papieski, Lucjan Szumański, Henryk Wróblewski, Prosper Jarzyński, Antoni Adamski, Juljan Skibiński, Jan Skrobowski i Feliks Potocki."

+ Echa tomaszowskie.

Z Tomaszowa rawskiego piszą do nas pod d. 27-ym sierpnia.

„Rozpoczęte przed kilkoma laty powiększenie, przebudowanie i upiększenie miejscowego kościoła parafjalnego ostatecznie w zupełności ukończono, dzięki godnej uznania energji i dobrej woli tutejszego proboszcza, ks. L. Zajtza.

W bocznych kaplicach stanęły dwa nowe ołtarze z marmuru chęcińskiego, bardzo gustowne: jeden wyłącznym kosztem wspomnianego proboszcza, drugi zaś z ofiar parafjan.

Na frontonie kościoła ustawiono cztery figury z kamienia pinczowskiego, dłuta p. B., a są to: św. Stanisław, św. Ludwik, św. Ludwik, św. Franciszek i św. Juljusz.

Są one prawdziwą ozdobą kościoła, który obecnie przedstawia się bardzo okazale.

Zdawałoby się, że tak powiększony kościół powinien wystarczać dla miejscowej parafji, okazuje się jednak, że liczba parafjan tak szybko wzrasta, iż niezadługo kościół jeden będzie niedostateczny, dlatego też niezmordowany czcigodny ks. Z. przystępuje do odnowienia starego drewnianego kościołka, dotychczas zamkniętego.

Już dach i wieżyczkę pokryto blachą i niezadługo kościołek ten może służyć na potrzeby parafjan.

Zapotrzebowania na towary przemysłu tutejszego wciąż są poważne; prawie wszystkie parowe fabryki powiększyły swoje budynki bądź przez przybudówki, bądź przez powiększanie ilości, aby w ten sposób rozwinąć działalność na większą skalę.

Otaczająca nas dotychczas ze wszystkich stron epidemja zawitała i do nas.

Dotąd było zaledwie tylko kilka wypadków śmierci i to przeważnie między przyjezdnymi z miejscowości nawiedzonych cholerą.

Komitet dobroczynny, tymczasowo zorganizowany, postanowił urządzić tanią herbaciarnię, w której szklanka herbaty ocukrzonej kosztuje 1 kop.

Skuteczniejszą jednak pomoc okazałby komitet, gdyby wydawał herbatę darmo.

Jakkolwiek obecnie niema robotników bez zajęcia, t. j. prawdziwie ubogich, gdyż fabryki powiększyły ilość robotników, to jednak niejednej rodzinie nie wystarcza na gorący i zdrowy obiad, dlatego też urządzenie taniej kuchni byłoby bardzo pożądane.

Żydzi energicznie wzięli się do zapobieżenia złemu.

Otworzyli już przed kilkoma tygodniami bezpłatną herbaciarnię i kuchnię, z których dużo osób korzysta.

Spodziewane i tak bardzo pożądane zabrukowanie kilku ulic jeszcze w tym roku do skutku nie przyszło.

Zaczęto wprawdzie zwozić kamienie, ale na tem tylko skończono.

Ciągłe nawoływania o „więcej światła" sprawiły to, że oznaczono na ulicach miejsca na latarnie i postawiono kilka żelaznych słupów pod nie, ale latarni niema i ciemności panują, jak przedtem.

Szajkę uzbrojonych złodziejów, którzy przed kilkoma miesiącami zabili dorożkarza Rejcherta, już wyłowiono, kradzieże jednak nie ustały.

W ostatnich dniach otworzono i splądrowano mieszkanie p. J. i skradziono mu rozmaitych rzeczy na 100 rs.

Dotychczas nawet na ślad złodziejów nie natrafiono."

+ Projekty kolejowe w Łodzi.

Sprawa budowy kolei obwodowej w Łodzi zeszła od pewnego czasu z porządku dziennego, a tymczasem powstało tam kilka nowych projektów kolejowych.

Obecnie właściciel dóbr w gubernji piotrkowskiej, pułkownik pozasłużbowy, Bogowoud, podał projekt budowy kolei od dworca kolejowego w Łodzi z jednej strony do Zgierza, z drugiej do Pabjanic.

Inicjator chce zbudować te koleje kosztem własnym, ale zastrzega sobie prawo utworzenia Towarzystwa akcyjnego dla eksploatacji kolei.

Projekt ten, jak donosi *Lodzer Zeitung*, popierają prośbami swojemi mieszkańcy Zgierza i Pabjanic.

Projekt budowy kolei konnej poszedł w odwłokę, ponieważ ministerjum zażądało poczynienia w nim pewnych zmian, a nadto, że kolej warszawsko-wiedeńska do projektu budowy kolei obwodowej dołączyła projekt budowy tramwajów elektrycznych, których linje łączyłyby większe fabryki z koleją obwodową.

Na wypadek, gdyby budowa tramwajów powierzona została przedsiębiorcy prywatnemu, kolej wiedeńska prosi o zobowiązanie go do połączenia linji tramwajów z koleją obwodową.

Magistrat miasta Łodzi nie jest za połączeniem przedsiębiorstwa budowy kolei obwodowej i tramwajów w jednych ręku, ponieważ miasto ma ciągnąć dochód z tramwajów, a w końcu objąć je w posiadanie, gdy tymczasem kolej obwodowa pozostanie własnością prywatną.

Nadto magistrat uznaje potrzebę przewożenia towarów tramwajami, a nadto chciałby zobowiązać przedsiębiorcę, by na życzenie włascicieli fabryk i zakładów handlowych dla przewozu towarów ułożył linje tramwajowe z wjazdami do dziedzińców tychże zakładów. Magistrat oświadcza się za tramwajem elektrycznym.

Projektowane linje tramwajowe mają prowadzić: 1) dwutorowe od placu przed nowym kościołem na Starem Mieście wzdłuż ulicy Zgierskiej, przez Stary Rynek, ulicę Nowomiejską, ul. Piotrowską do placu Geyera: 2) jednotorowa wzdłuż ul. Kościelnej, Konstantynowskiej, Średniej do Helenowa; 3) jednotorowa od stacji kolei fabryczno-łódzkiej do połączenia z linją na ul. Piotrowskiej.

Po latach 40-tu przedsiębiorca ma oddać całe urządzenie tramwaju bezpłatnie na rzecz miasta, z zastrzeżeniem jednakże, że miastu służy prawo wykupu tramwajów już po latach 20-tu.

Za prawo eksploatacji tramwajów magistrat ustanawia opłatę następującą: a) przez pierwszych 5 lat 3% od dochodu brutto, b) przez następnych 5 lat 4%, c) zaś po latach 10 po 5% na rzecz kasy miasta.

Cena biletu za jeden przejazd nie może być wyższa od 8 i 5 kop.; zaś przewóz towarów nie więcej, jak 1 kop. za pud.

Ruch osobowy ma odbywać się tylko we dnie, zaś towarowy w nocy.

+ Na około świata.

Turysta ryski, p. Reingarten, o którego projekcie pieszej podróży dokoła świata donosilismy w swoim czasie, wyruszył już w drogę w d. 27-ym sierpnia w towarzystwie drugiego turysty, p. Grajnerta.

Pierwszy etap ma być w Dźwińsku, zkąd na Witebsk, Smoleńsk, Orzeł i t. d. turyści wyruszą ku granicy perskiej.

W grudniu piechurowie zamierzają oprzeć się aż w Dżalfie.

+ Otrucie.

Przed pięcioma niespełna miesiącami *Kurjer* w rubryce wiadomości z prowincji doniósł o otruciu, dokonanem na rodzinie Sobierajskich, szynkujących we wsi Obryte, w pow. pułtuskim, gub. łomżyńskiej.

W sądzie okręgowym łomżyńskim, gdzie sprawa ta niedawno sądzona była, śledztwo pierwiastkowe ustaliło, iż winnymi tej zbrodni są konkurenci Sobierajskiego: były kowal, Joel Jerozolimski (76-letni starzec), tudzież zięć jego, Lejba Siedlecki, którzy namówieni zostali przez drugiego szynkarza tejże wsi, Antoniego Garwackiego, do potwornego czynu.

Za przeprowadzenie tego „interesu", mającego na celu usunięcie raz na zawsze niebezpiecznego konkurenta, Garwacki miał obiecywać dużo pieniędzy.

Jerozolimski, po osadzeniu go w więzieniu do czasu osądzenia sprawy, tamże zmarł, zdoławszy atoli przedtem jeszcze przyznać się w części do winy.

Przed sądem tedy stawali tylko dwaj oskarżeni, Antoni Garwacki, główny inicjator zbrodni, i totumfacki jego, Lejba Siedlecki.

Co do pierwszego, świadkowie najkategoryczniej stwierdzili oskarżenie, dowodząc, iż Garwacki z dawien dawna już nosił się z myślą usunięcia ze wsi w jakibądź sposób Sobierajskiego i wcale tego nie taił, co zaś do Siedleckiego, niektórzy zeznawali, iż często odgrażał się, że „sprzątnie" wkrótce szynkarza, nawet w tym wypadku, gdyby władza pozwoliła mu na prowadzenie propinacji.

Te i tym podobne zeznania świadków, w związku z częściowem przyznaniem się Garwackiego na śledztwie pierwiastkowem, doprowadziły do wniosku, że otrucia rodziny Sobierajskich dopuścili się dwaj wyżej wspomnieni oskarżeni.

Wobec tego, sąd okręgowy skazał Garwackiego i Siedleckiego na 8 lat ciężkich robót, a następnie na dożywotnie osiedlenie w Syberji, przy pozbawieniu ich wszystkich praw i przywilejów.

Sprawa skutkiem apelacji skazanych przeszła do izby sądowej, gdzie w obronie Garwackiego przemawiał adw. przys. J. M. Kamiński, w obronie zaś Siedleckiego adw. przys. Br. Wysocki.

Izba sądowa w dniu wczorajszym wyrok co do Garwackiego zatwierdziła, Siedleckiego zaś uniewinniła.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go września, w urzędzie powiatowym wołkowyskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od dnia 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej wierzbołowskiej z opłat targowych, brukowych i jarmarcznych od rs. 1276 kop. 95; wadjum rs. 128.

— D. 6-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 6-go września, o godz. 10-ej zrana, w szpitalu Dzieciątka Jezus odbędzie się konkurs na wakującą posadę młodszego ordynatora tegoż szpitala z działu chorób chirurgicznych.

— D. 6-go września, w urzędzie powiatowym jędrzejowskim, odbędzie się licytacja na przebudowę domu dla ubogich w osadzie Jędrzejowie od rs. 1425 kop. 60; wadjum wynosi rs. 143.

— D. 6-go września, w oddziale łomżyńskim Banku państwa, odbędzie się licytacja na sprzedaż dóbr Cydzyn, w powiecie kolneńskim, gubernji łomżyńskiej, obszaru 1041 morgów 202 prętów, z zabudowaniami, gorzelnią i t. p. Licytacja zacznie się od rs. 70,000. Wadjum wymagane jest w sumie rs. 7000.

— D. 6-go września, w zarządzie zakładów rządowych górniczych w Suchedniowie, gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na dowóz materjałów: dla fabryki rejowskiej od rs. 9270 kop. 96, dla fabryki bzińskiej od rs. 12,634 kop. 47, dla fabryki mostkowskiej od rs. 14,840 kop. 1, dla selpijskiej od rs. 13,846 kop. 33, dla białogońskiej od rs. 763 kop. 31; tudzież na dostawę: koksu od rs. 2604, smarów od rs. 883 kop. 60, przedmiotów metalowych od rs. 653 kop. 79, materjałów drzewnych od rs. 317 kop. 29, takichże materjałów dla fabryki białogońskiej od rs. 359 kop. 50.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam dnia 28-go b. m.: „Dziś zbierają się na narady delegaci kółek rolniczych, których jest 922, obejmujących 1,286 gmin i liczących 43,410 członków. Przybywa tu około 3,000 członków.— Dziś wieczorem przyjechał tu minister skarbu, Plener, a we czwartek przyjeżdża minister sprawiedliwości, hr. Schönborn. Zabawią do soboty.—Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie obchodzi 50-lecie; syndyk tej instytucji wydał właśnie pamiętnik."

× **Crispi** w chwilach wolnych od zajęć urzędowych pracuje nad „Historją tysiąca z Marsali". W pamiętnej wyprawie Garibaldiego z tysiącem towarzyszów na Sycylję Crispi przyjmował niemały udział i kreśli obecnie jej dzieje.

× **Sardou,** nie poprzestając na sławie komedjopisarza, zajmuje się także z zamiłowaniem historją i jest w tym kierunku zawziętym szperaczem. I tak w ostatnich czasach doszedł on, wbrew twierdzeniu Hamela, bjografa Robespierre'a, że dom, w którym ten ostatni w epoce przewrotu 9 termidora zamieszkiwał, dotychczas istnieje. Jest to dziś dom nr. 398 przy ulicy Saint-Honoré, który w czasie rewolucji nosił nr. 366. Od owego czasu uległ tylko o tyle zmianie, że dobudowano na nim piętro, lokal zaś, który zajmowała rodzina stolarza Duplay, i pokój Robespierre'a przetrwały dotychczas prawie w tym samym stanie, w jakim były przed stu laty. Niełatwo, powiada Sardou, było dostać się do Robespierre'a, bo chcąc wejść do jego pokoju, trzeba było przebyć całe mieszkanie rodziny Duplay i warsztat, w którym mieścili się robotnicy. W pokoju, zajmowanym przez groźnego konwencjonistę, tylko kominek jest przerobiony, okna zaś i mury pozostały też same, jakie były za wielkiej rewolucji.

× **Z Zakopanego** donoszą nam, iż d. 27-go b. m. dano tam zabawę artystyczną w sali dworca tatrzańskiego. Zabawa się powiodła mimo wielu usterek administracyjnych. Na program złożyły się: deklamacja p. Zimajerowej, śpiew p. Rapackiego syna, „Broń niewieścia" (p. Zimajerówna i p. Siemaszko), operetka „Lizka i Frycek" (p. Zim. i p. Rap.). Publiczność bawiła się wybornie.

× **Wypadek z balonem wojskowym** przytrafił się znowu w tych dniach w Bruksellí. „Aurora", tak zwał się balon, znajdując się na wysokości 1200 metrów, zapaliła się i spadła na ziemię. Z pięciu znajdujących się w łodzi oficerów belgijskich jeden, porucznik Duyk, pokaleczył się mocno, czterej inni lekko się poranili.

× **Béhanzin,** niegdyś król Dahomeju, internowany na wyspie św. Maurycego, jak donoszą dzienniki francuskie, przyjmuje wiarę chrześcijańską.

BAŃKI MYDLANE.

Dwie racje.

— Którą klasą pan jedzie?

— Drugą... rozumie pan, muszę się liczyć ze swem *stanowiskiem...* A pan?

— Trzecią... rozumie pan, muszę się liczyć ze swem *położeniem...*

*

Ścisłość przedewszystkiem.

— Życzę ci tyle chwil szczęśliwych, ile kropli w morzu...

— Ale w jakiem morzu?

*

Discite!...

Wakacje się skończyły, młódź do szkoły wraca,
Gdzie czeka na nią żmudna całoroczna praca,
Gdzie rozkwita łacina, albo jeszcze milej
Płynie wezbraną falą: *lyo, lyeis, lyei...*
Gdzie *aorist z perfectum, gerundia, supina*
Są niby owa gorzka mądrości łupina,
Którą wprzód trzeba rozgryźć, nim jądra dopytasz
I—„Enejdę" Wirgila *ex promptu* przeczytasz,
Albo ślepca Homera przecudne rapsody,
Teokryta sielanki, Horacego ody...
Ale pomnij, *o puer!* zanim to uczynisz,
„Kuj" przedtem: *lyo, lyeis... lapis, pulvis, cinis...*
A znów, gdy z praw natury chcesz się poznać sensem,
Nie gardź *sinusem* nigdy, ani *cotangensem:*
Poznaj więc linje, kąty, trójkąty, figury,
Zbadaj koło i inne wyższe kurbatury,
Dowiedz się, jak algebra rozstrzyga pytania,
Ucz się pilnie pierwiastków, układaj zrównania,
Studjuj, bracie, fizykę, by nie powiedzieli:
„We łbie mógłby mu próżni dowieść Toricelli..."
Ucz się tedy gorliwie, a pomnij, że praca
Człowieka uszlachetnia, uzacnia, wzbogaca.
Przez naukę niejeden z was wysoko stanie:
Disce puer, ego te faciam „Mocium-panie..."
Zaś zgoła, by morału raz dopełnić miarki,
Słów parę rzec wypadnie do was, pensjonarki!
Dla was obca łacina, i to każda przyzna,
Że *du grec* pozostanie i cała greczyzna,
Z filologji żyjące poznacie języki,
A łzy swe zachowacie dla—arytmetyki.
Ale, wdzięczne podlotki, miejcie to na względzie,
Że potrzebnym rachunek nieraz w życiu będzie
I że całkiem nie straci strona idealna,
Gdy ją trochę podeprze nauka realna—
Zatem „Szczęść Boże!..." Pracuj każdy w swym zakresie,
A wiedza owoc główkom i sercom przyniesie!...

nix.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Klementyna z Lesslów ZANDROWICZ,

wdowa po ś. p. Franciszku, inżynierze gubernjalnym, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w ciężkim żalu: siostra, syn, córki, zięciowie i wnukі zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 1-go września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 116, w dniu 2-im września, to jest w niedzielę, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3894

Ś. † P.

SALOMEA z Macedońskich ROŻAŃSKA,

żona radcy dworu, emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 30 b. m., w wieku lat 57. Nabożeństwo żałobne, odbędzie się w dniu 31 b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi w niedzielę, t. j. dnia 2 września, o godz. **11-ej** przed poł. Pozostały mąż zaprasza na te smutne obrzędy krewnych i życzliwych. —3895

† W sobotę, d. 1 września, w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny Zbyszewskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., na które rodzina zaprasza. —3871

† Dnia 1 września, tj. w sobotę, jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

Franciszka Kwiatkowskiego,

emeryta, odprawione będzie w kaplicy kościoła powązkowskiego żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, poczem nastąpi poświęcenie nagrobka wzniesionego na mogile zmarłego. Na te obrzędy zaprasza kolegów, rodzinę, przyjaciół i znajomych pozostały brat. 3887

† Dnia 1-go września r. b., to jest w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Heinricha,

b. ucznia gimnazjum V-go, odprawioną będzie msza święta za jego duszę, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą pozostali rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. 3883

† W sobotę, dnia 1 września, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Tekli z Bronikowskich Czechowicz,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana, o godz. **9-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, na które córka z zięciem zaprasza krewnych i znajomych. —3875

Z Petersburga.

Z powodu wydanych świeżo mów sądowych Włodzimierza Spasowicza jeden z adwokatów petersburskich, L. Lachowiecki, daje w gazecie *Nowosti* następującą charakterystykę głośnego obrońcy, jako mowcy sądowego:

„Wł. Spasowicz nie lubi „zwracać się do uczucia pp. sędziów" lub „grać na nerwach, jak na strunach", woli natomiast przystępować do sprawy „ze skalpelem w ręku i wagami, jak do analizy chemicznej". Nie wiadomo, czy istnieje drugi podobny obrońca, któryby tak stronił od wszelkich zwrotów, działających na nerwy i uczucia sędziów, jak Włodzimierz Spasowicz. Ulubioną jego bronią jest analiza. Kiedy S. rozbiera fakty i oświetla je z niezachwianą logiką, staje się wówczas niepodzielnie myślicielem. Umysł jego chwyta odrazu istotę każdej okoliczności, zważa związek jej z innemi danemi procesu, wiąże mnóstwo drobnych faktów w całość harmonijną, odrzucając fałsz, błąd, świadome kłamstwo lub omyłkę mimowolną i szczerą. W pracy tej uderza potęga umysłu uogólniającego, myśli jasnej i trzeźwej. Chociaż w jednej ze swoich mów Spasowicz powiada, że „skoro zostanie ustanowiony fakt, można będzie pofolgować uczuciu", jednakże sam tego nigdy nie robi. Serce mowcy milczy i tylko praca mózgu i myśli wypełnia jego obrony. Jeżeli czasem w mowach Spasowicza zdarzają się tyrady, świadczące o współczuciu obrońcy dla podsądnego, to jednak niepodobna dojrzeć w nich namiętności, porywu i serdecznego wzruszenia. Mowca żałuje podsądnego, lecz tylko umysłem i głową. Ani w jednej z mów nie znajdziemy wybuchu uczucia, nie usłyszymy głosu serca. Ztąd też mowy sądowe Spasowicza są nieco monotonne, suche, brak im ciepła i tego, co chwyta za serce. Znakomitego adwokata w całości zajmuje fakt, czy oskarżony jest winien, czy nie winien. Aby wyjaśnić tę kwestję, adwokat wytęża wszystkie siły swojego giętkiego umysłu. Mowca staje przed nami zawsze i wszędzie ze spokojem, zimną krwią badacza, który wypowiada swoją mowę według z góry ułożonego planu. Niektóre jego mowy poprzedza olbrzymia praca przygotowawcza nietylko w zakresie materjału sądowego, lecz i tych kwestyj dodatkowych, jakie mogą wyświetlić i wyjaśnić sprawę. Tak np. w niektórych razach Spasowicz sumiennie przestudjował szereg zagadnień lekarskich według wskazówek powag tutejszych i zagranicznych. I trzeba przyznać, że w takich wypadkach Spasowicz prowadzi walkę nie jako dyletant, który w pośpiechu nachwytał różnych wiadomości, lecz jak przeciwnik zupełnie kompetentny. Egzaminuje on ekspertów, walczy z nimi, mając po swojej stronie całą przewagę znajomości przedmiotu."

Dzienniki petersburskie donoszą, że w d. 28-ym b. m. w Instytucie technologicznym w Petersburgu rozpoczęto egzaminy konkursowe dla nowych kandydatów. Próśb podano do Instytutu 596, miejsc zaś wakujących jest 120, na jedno zatem miejsce przypada prawie 5-iu kandydatów. Równocześnie w d. 28-ym b. m. rozpoczęły się egzaminy w Instytucie inżenierów komunikacyj.

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Liczba osób, interesujących się badaniem dzieł literatury starożytnej z każdym rokiem wzrasta. Tak np. w ciągu ostatnich 2½ lat z russkich książnic wysłano do tymczasowego korzystania instytucjom naukowym w państwie i za granicą 144 rękopisów i wydawnictw starożytnych z zakresu różnych gałęzi wiedzy, a mianowicie: z bibljoteki publicznej 101, wileńskiej 23 i moskiewskich muzeów publicznego i Rumiancewa—20. Z największej liczby rękopisów korzystały następujące instytucje zagraniczne: uniwersytet krakowski 12, akademja nauk w Krakowie 8, uniwersytet berliński 6 i lwowski 4; z russkich: petersburska akademja duchowna 16, Towarzystwo historji i starożytności russkich 15, uniwersytet moskiewski 11 itd.

„Stosownie do obowiązującej ustawy książnic russkich, rękopisy wysyłano za każdym razem na zasadzie wiernopoddańczego raportu p. ministra oświaty i na mocy Najwyższej decyzji, przyczem w celu zapobieżenia uszkodzeniu dzieł i rękopisów używanie ich zawarunkowane było obowiązkowem przechowywaniem depozytów bibljotecznych w książnicach danych instytucyj."

W r. 1888-ym ministerjum dóbr państwa ogłosiło konkurs z nagrodą w ilości 5,000 rs. na napisanie dzieła o jadzie rybim, o sposobach leczenia osób, tym jadem zatrutych, oraz o środkach, mogących zapobiedz rozwijaniu się jadu w rybach śnietych. Na konkurs ten do d. 13-go stycznia 1894-go r. złożono jedną tylko pracę, napisaną przez inspektora lekarskiego m. Astrachania d-ra Arustamowa. Decyzja sądu konkursowego nastąpi w d. 13-ym stycznia 1895-go r.

Dzienniki petersburskie notują wieść, obiegającą w kołach marynarki, jakoby na wody koreańskie miała wyruszyć wkrótce eskadra, złożona z czterech pancerników, dwóch krzyżowców i czterech łodzi torpedowych.

KLĘSKA HOLENDRÓW.

W przedłużeniu półwyspu wschodnio-indyjskiego w Azji (tak zwanych Indyj zagangesowych, na które składają się Birma, Sjam, Tonkin, Anam i Kambodża) ciągnie się, jak wiadomo, długie pasmo wysp Sunda, noszących powszechnie znane nazwy: Sumatra, Jawa, Borneo, Celebes, Timor i t. d. W rzędzie ich leży wysepka Lombok, której miejscowy władca wszedł w zatarg z holenderską zwierzchniczą potęgą kolonjalną, panującą wszechwładnie w owej części oceanu Indyjskiego i cały niecomal archipelag trzymającą w swych rękach.

Na ukaranie krnąbrnego radży Lomboku wysłano oddział wojsk holenderskich jen. Vettera, który poniósł ciężką klęskę. Już przed trzema dniami amsterdamski dziennik *Nieuws van den Dag* przyniósł z Batawji hiobową wieść o tym krwawym pogromie wpadłych w zasadzkę holendrów. Onegdaj nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego w Hadze potwierdziło prywatne informacje, ogłaszając następujące depesze jenerała Vettera z d. 27-go b. m.:

„W d. 25-ym b. m., o godzinie 11-ej w nocy, napadnięto nas pod Tiakra-Negara. Ogień trwał do dnia następnego. W d. 26-ym b. m. liczyliśmy 14 zabitych i 85 rannych. Brak wody. Straty nasze w odwrocie do Mataramu znacznie się zwiększyły. O godzinie 8-ej wieczorem nadciągnęła kolumna Bybevelta z ciężkiemi stratami z głębi wyspy. Atak był niemożliwy, ponieważ wojska nasze były pomiędzy Tiakrą a Mataramem osaczone. W d. 27-ym b. m. cofnęliśmy się po manowcach do Ampenam. Wówczas obliczyliśmy straty. Zginęło czterech oficerów i 63 żołnierzy, rannych jest 12 oficerów i 153 żołnierzy; brak dotąd 6 oficerów i 148 żołnierzy. W Mataram straciliśmy także cztery działa. Los kolumny Lavicka van Papst, bawiącego w głębi wyspy, niewiadomy."

Niestety, i losy tej ostatniej kolumny okazały się tragicznemi. Oto zwiastująca je depesza urzędowa: „Kolumna Lavicka van Papst, która znajdowała się w głębi wyspy Lombok, aby zawarte umowy zabezpieczyć, napadnięta została w odwrocie przez mieszkańców wyspy i była w Tiakrze przez noc z d. 27-go na 28-y b. m. i cały dzień następny narażoną na morderczy ogień. Kilku oddziałom udało się dotrzeć do Ampenam. Lavick, dwóch oficerów i sześciu żołnierzy zginęło, dwóch oficerów i 18 żołnierzy jest ranionych. O losach reszty, czterech oficerów i 95 żołnierzy, nic nie wiadomo."

Można sobie wyobrazić, jakie rozjątrzenie zapanowało w całej Holandji w obliczu tych strasznych porażek, poniesionych na obszarze kolonjalnym, kędy dotąd wierzono ślepo w potęgę Holandji. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KLĘSKA W LOMBOKU.

Amsterdam 31-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Urzędowa lista strat, poniesionych w Lomboku, wykazuje dziewięciu oficerów zabitych, dziesięciu ciężko a pięciu lekko rannych, wreszcie pięciu zaginionych. Istotna cyfra strat w żołnierzach dotąd niewiadoma. Ministerjum zażądało podania jej w drodze telegraficznej. Cała Holandja w żałobie.

Amsterdam 31-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Dzienniki wzywają do utworzenia korpusu ochotniczego dla Lomboku. Odchodzą tam dwa okręty z wojskami marynarskiemi.

Haga 31-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zebrała się rada ministrów celem obradowania nad dalszą akcją w Lomboku. Władze kolonjalne i morskie gorączkowo są czynne. Zapowiedziane na dzisiaj z powodu urodzin królowej uroczystości dworskie odwołano.

Haga 31-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Holendrzy bombardują Mataram. Większa część zaginionych żołnierzy zdołała wrócić.

HRABIA PARYZA.

Londyn 31-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — U hrabiego Paryża potworzyły się wrzody wzdłuż przewodu pokarmowego. Stan jego nie budzi już żadnej nadziei.

DO SYCYLJI.

Rzym 31-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Król Humbert udaje się wkrótce w objazd Sycylji. Królewicz Wiktor Emanuel przesiedla się w listopadzie do Palerma.

REFORMA FINANSOWA.

Berlin 31-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ze wszystkich przygotowań wnosić należy, iż rząd wobec silnie zamanifestowanej opozycji powszechnej skłania się do cofnięcia projektów podatkowych. Z całej reformy finansowej pozostanie tylko projekt podatku od tytuniu. Rada związkowa, która zbierze się w d. 15-ym b. m., weźmie ten projekt niezwłocznie pod obrady.

PROCES „OMLADINY".

Wiedeń 31-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Trybunał kasacyjny odrzucił wszystkie skargi rewizyjne skazanych w procesie „Omladiny".

EGZEKUCJA.

Paryż 31-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Laval donoszą, że plac egzekucji, która odbyła się o godzinie 5-ej zrana, otaczały tysiące osób już od północy, domagając się gwałtownie spełnienia wyroku śmierci. *Abbé* Bruneau jeszcze na gilotynie zapewniał, że jest niewinny, i zostawił list, w którym oskarża świadków o fałszywe zeznania.

ROZBÓJNICTWO.

Madryt 31-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na Kubie rozbójnicy zamordowali dziewiętnaście osób i uprowadzili sześciu kupców. W jednej miejscowości wywołali wybuch dynamitowy.

BUNT KABYLÓW.

Tanger 31-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Rodziny europejskie z Mazaganu uciekają tłumnie do Tangeru, gdyż obawiają się napadu kabylów. Ruch interesów w Mazaganie i Tangerze zupełnie ustał. Kabylowie zdecydowali się nie być nadal ofiarą okrucieństw i tyranji władz sułtańskich i postanowili walczyć tak długo, dopóki żądania ich nie będą spełnione.

NAWRÓCENIE.

Madryt 31-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sensacyjne wrażenie w całej Hiszpanji sprawiło nawrócenie się w więzieniu barcelońskiem osławionego anarchisty, Salvadora. Pod wpływem nauk, udzielanych mu przez siostrę miłosierdzia i duchownego, przyjął on Komunję św. i odwołał wszystkie swoje nauki anarchiczne.

POŻARY.

Londyn 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pożar zniszczył w nocy wielki skład towarów w dzielnicy handlowej Manchesteru. Straty olbrzymie.

Nowy Jork 30-go sierpnia. (*Tel. p. K. W.*) — Wielki pożar zniszczył synagogę przy ulicy Remington podczas nabożeństwa. Kilka osób spaliło się, wiele rannych.

Gdańsk 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister komunikacyj zabronił z powodu cholery wypuszczania podczas manewrów cesarskich pociągów nadzwyczajnych.

Kopenhaga 31-go sierpnia. (*Tel. pr. K.W.*) — Przybył tu wczoraj z Aix-les-Bains król grecki. Na dworcu przyjęła go rodzina królewska.

Rio de Janeiro 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Policja schwytała tu dziesięć bomb.

Berlin 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce **219 20** (wczoraj 219.15)
Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Pani Antoninie O.*—Radzimy wystąpić ze skargą do sądu, gdzie obie strony będą wysłuchane i zarzuty wzajemne sprawiedliwie rozsądzone.

— *Panu Alfredowi.* — Rady innej na to niema, jak golenie lub smarowanie uwłosionych części *Calcium hydricum sulphuratum*, rozpuszczonym w wodzie.

— *Panu W. J.*— Uwagi sz. pana co do tej powieści zakomunikowaliśmy autorowi. Co do projektu loteryjnego—już rzecz naszą wyłożyliśmy.

— *Kastorowi.* — Myśl zacna, zapał chwalebny, lecz forma wierszy wiele jeszcze do życzenia zostawia; trzeba usilnie nad jej wyrobieniem pracować. Szczęść Boże!

— *Pp. K. P., L. K., J. F. K., Prenumeratorowi z ulicy Wspólnej i Argusowi.*—Nadesłane nam wiersze nie nadają się do druku, ani do oceny; jeden tylko, „Do myśli", wyróżnia się przynajmniej podnioślejszym, choć nie nowym pomysłem.

— *P. J. G.* — „Jedno życie" grzeszy tem właśnie, że brak w niem znajomości życia i ludzi. Jedynie tylko matka bohaterki oraz brat jej przyrodni są postaciami, nieźle naszkicowanemi; lecz sama bohaterka—blada, niewyraźna, wygląda jak manekin, a nie jak istota żywa, myśląca i działająca świadomie. Rękopis do zwrotu.

— *Panu A. W., stałemu prenumeratorowi.*—Chcąc wstąpić do seminarjum duchownego, należy mieć świadectwo z ukończenia czterech klas średniego zakładu naukowego i posiadać w tym stopniu łacinę, ażeby z łatwością tłumaczyć przystępniejszych klasyków rzymskich.

— *Interesowanemu.* — Nie rozumiemy, o co chodzi? Zkąd dziennik czerpie swoje informacje, to nikogo nie obchodzi. Za ich autentyczność odpowiada redakcja.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Karmelickiej.*— Powyższa odpowiedź i pana dotyczy.

— *Panu Z. S.*- - Według pana, publiczność jest dla tramwajów, a nie tramwaje dla publiczności. Czy w tem znaczeniu przytoczył pan przysłowie o nosie i tabakierze?...

— *Panu Kran.*— Zdaniem zarządu Towarzystwa kolei konnych, projekt przesiadania się z jednego wagonu do drugiego obecnie nie może być wprowadzony. Jest to zastosowanie t. zw. biletów korespondencyjnych, które z powodu trudności praktycznych nie mogą być jeszcze w Warszawie zastosowane.

— *Panu S., chemikowi.* — Należy jaknajwięcej obcować z ludźmi, a nieśmiałość zniknie...

— *Panu Stanisławowi O.*—Jednoaktówka Józefa Blizińskiego p. t. „Panna z posagiem" była drukowana w numerze noworocznym na r. b. Z powodu zupełnego wyczerpania, numerem tym służyć nie możemy.

— *Panu Danielowi G. w Zawierciu.*— Grosze opisane należą do najpospolitszych. Każdy z nich, jeżeli jest dobrze zachowany, ceni się po kop. 3.

GIEŁDA.

Warszawa, **31-go sierpnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 45.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.75, 45.77½, 45.80, 45.82½ i 45.85, przeważnie jednak po kursach 45.77½ i 45.80. **Londyn** krótki brano po 9.29. **Paryż** krótki bez nabywców. Za **Wiedeń** krótki osiągano 75.02½ i 75.05.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie ½%, w Paryżu 1⅛% i w Wiedniu 3¼% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i po 96.76, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. ceniono po 239, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 227.50 i po 192 listy premjowe szlacheckie, bez pokupu. Za pożyczki 4% wewnętrzne za wszystkie serje chciano otrzymać po 96.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.25, a otrzymano za kilka tysięcy rubli 93.90.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.15, a zapłacono za kilka tysięcy rubli po 100.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.60 trzy ostatnie serje, a kupiono kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.05, 100.10, 100.15 i 100.20.

Akcje w dość żywym ruchu i mocno. Kupiono kilka akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1890. Otrzymano za kilkadziesiąt starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 469.— i 470. Wzięto kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 405 i 406. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 825, 827.50 i po 830, oraz kilkanaście z dostawą na połowę września r. b. po 835. Nabyto kilkaset akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 210, 209, 208.50, 208, 207.50, 207 i 206.—, oraz po 207 i 207.50. Nabyto kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 574. Zbyto kilkanaście akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 431 i 432. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 140.50, 141 i po 142, oraz za kilkadziesiąt sztuk z dostawą w końcu września r. b. r. b. po 142.75 i 143.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49¾. Kupiono kilka tysięcy marek w banknotach po 45.72½.

Monety notowano: guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.83½ do rs. 8.85—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

— **Żniwa** Z kutnowskiego piszą pod d. 30-ym b. m.: „Żniwa w wiekszej części majątków ostatecznie ukończone; omłoty próbne oziminy dały rezultat niżej miernego, jarzynne wykazały ziarno bardzo dorodne, choć co do ilości mniej, niż się spodziewano po wyjątkowo świetnym wyglądzie. Od wielu lat po raz pierwszy mamy piękne koniczyny, a także możności dokonania wcześniejszych upraw jesiennych. Epidemja, dosięgłszy zenitu w Żychlinie, gdzie na 2,000 stałych mieszkańców zmarło z górą 300 osób (w tem chrześcijan 96 na 126 leczonych w szpitalu cholerycznym) znacznie osłabła. Wypadki zasłabnięć zdarzają się dość często (w Krośniewicach do 7 na dobę) są wszakże całe wsie, gdzie nikt dotąd nie zachorował. Swoją drogą obawa jest a wieczorem „figury" przydrożne otoczone są modlącemi się o odwrócenie klęski. Cen na zboże niema wcale, gdyż niema nabywców, drobne tranzakcje na miejscowe potrzeby nie mogą być żadną w tej mierze wskazówką. Buraki, pomimo bardzo obiecującego wyglądu, w ostatnich dniach nadmiernie żółknąć zaczęły. Zwierzyny, osobliwie kuropatw jest nieco mniej, niż w roku zeszłym."

— **Sprzedaż biletów.** W szeregu środków projektowanych w celu ułatwienia kasom kolejowym sprzedaży biletów pasażerskich, według nowej taryfy strefowej, jednym z najwięcej mających szans powodzenia jest projekt powierzenia sprzedaży śródmiejskiej wspomnianych biletów domom handlowym komisowo-ajenturowym. Instytucje te, jako zostające w zawisłości od rządu, funkcjonujące na zasadzie konsensu, udzielanego za wspólnem porozumieniem ministerjum skarbu i spraw wewnętrznych, a nadto zagwarantowane odpowiedniemi kaucjami, przedstawiają możliwą pewność prawidłowego traktowania sprawy i solidarnego wychodzenia z odpowiednimi interesantami.

— **Przewóz opału przekazowy.** Na zasadzie decyzji zjazdu przedstawicieli kolei, ministerjum komunikacyj wydało do wszystkich kolei rządowych i prywatnych okólnik, w którym wyjaśnia, że węgiel kamienny i w ogóle wszelkie materjały opałowe mineralne mogą być wysyłane pełnemi wagonami systemem przekazowym, czyli opłatę za przewóz i opłaty dodatkowe wnosić może odbiorca towaru.

— **Wywóz otrąb.** Z powodu wynikłej przy wywozie otrąb do Niemiec pomiędzy ekspedytorami i władzami celnemi kwestji, jaki procent mąki może się znajdować w otrębach, kupcy szczecińscy—jak czytamy w *Torg. prom. gaz.*—wystąpili do pruskiego ministerjum skarbu z podaniem, aby dozwolony był do Prus import bez cła otrąb, o ile zawartość w nich mąki nie przewyższa 10%.

— **Sprzedaż drzewa z lasów rządowych.** Według danych urzędowych w pierwszem półroczu 1894-go roku dokonano sprzedaży drzewa z lasów rządowych z licytacji publicznej w leśnictwach gubernji radomskiej, to jest kozienickiem za rs. 452.50, zwolińskiem za rs. 11,945.50, przedborskiem za rs. 74,033.30, szydłowieckiem za rs. 15,972, łagowskiem za rs. 16,498, bodzentyńskiem za rs. 27,848.87, czyli na ogólną sumę rs. 146.720.17.

— **Warszawskie Towarzystwo kopalni węgla i zakładów hutniczych** wykazuje, według bilansu za 1893 r., czystego zysku rs. 249,224.78, z których odpisano na amortyzację rs. 140,566.46, na kapitał zapasowy rs. 10,618.30, a na dywidendę przeznaczono rs. 97,500, czyli w stosunku do kapitału zakładowego, przedstawiającego 1½ miljona rs. 6½%. Kapitał amortyzacyjny wynosi rs. 1,769,051.42, a zapasowy rs. 160,435.73.

— **Filja libawska rektyfikacji rewelskiej** donosi okólnikiem handlowym, iż zarząd ajentury warszawskiej, założonej celem zakupienia i ekspedjowania okowity z gorzelni, położonych w obrębie Królestwa, powierzony został p. Lifszycowi i K. Wąsieskiemu, którym udzielono zbiorowe pełnomocnictwo i prawo podpisu firmy. Dotychczasowo upoważniony p. Ch. Pines ustąpił i firmę podpisywać przestał.

— **Nowa taryfa.** Wzamian obowiązującej obecnie taryfy zamorskiej z d. 13-go sierpnia r. z., wprowadzona zostanie od d. 1-go września nowa taryfa wyjątkowa na przewóz zboża, roślin strączkowych, nasion oleistych, słodu. Mąki i wyrobów młynarskich, tudzież otrąb i makuch od stacyj kolejowych w Rosji do Królewca. Obecnie stosowana dla tych transportów taryfa, zniesiona będzie, oprócz dopełnień, odnoszących się do przewozu zboża do Memla i Pillau, które do dalszego rozporządzenia pozostały w swojej mocy. Nowa taryfa w niektórych punktach zawiera zniżki opłat przewozowych, a w innych stawki będą wyższe, te jednak wprowadzone zostaną dopiero od d. 1-go października.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 31 sierpnia r. b. — Dostawy małe w drobnych partyjkach. Pszenicy ofiarowano 500 korcy wyborowej i płacono po rs. 5 za korzec. Żyta 300 korcy, wyborowego 200 korcy sprzedano po 3.20 do 3.25, średniego 100 korcy po 3.15. Owsa 300 korcy średniego po 1.80 do 2.05 stosownie do gatunku. Siano po 25 do 33 kop. za pud, słomy 18 kop. za pud płacono—ilości średnie.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 31-go sierpnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	4	wagonów
Owsa	—	„	3	„	102	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	—	„	30	„
Kaszy jaglanej	—	„	2	„	96	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	—	„	—	„	7	„
Jęczmienia	1	„	1	„	62	„
Grochu	—	„	—	„	1	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	8	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	2	wagonów	6	wag.	314	wagonów

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym sierpnia r. b. Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowała spokojna tendencja, przy dowozie bardzo małym zaledwie 3 wagony żyta wynoszącym. Żyto dość mocno, za wyborowe płacono 54—55 kop., za średnie 52 do 53 kop. i za ordynaryjne 48 do 50 kop. Owies spokojnie, wyborowy osiągał 64 do 68 kop., średni po 52 do 61 kop. i ordynaryjny po 48 do 50 kop. Dla jęczmienia usposobienie nie zmieniło się, za wyborowy browarny osiągano do 55 kop., gorszemi gatunkami obrotów nie dokonywano. Gryka w mocnem usposobieniu, przy zwyżkowej dążności no-

towań. Nabywcy płacą chętnie za towar po 82—87 kop. i po tej cenie w dalszym ciągu towar jest poszukiwany. Usposobienie dla kaszy jaglanej nieco się poprawiło i poziom cen podniósł, płacono po 62 do 72 kop. stosownie do gatunku.

— **Artykuły żywności** (z dnia 31-go sierpnia 1894 r.)— Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo nawet z odleglejszych podmiejskich okolic, dostawców sporo przybyło. Przybyłych za zakupem wszędzie pełno było. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy płacono po 9—9½ kop., razowy 1½—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—2½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzy-funtowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ k.— **Mięso** wciąż drogie. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 13—16 kop., w gorszych 11—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12½—13 kop., w innych częściach od 11—12 k. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 15—20 kop., szynki wędzonej funt 45—47½ kop., kiełbasy wędzonej 20—22½, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.80 do 3.20, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 35—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 65—75 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt kop. 75, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 12—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt 30—35 kop., szczupaki śnięte funt 10—16 kop., karpie śnięte 12—15 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 7½—8 kop., zbieranego 3—3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 25—27½ kop. funt, solonego tak samo, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 90 do 95, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop. płacono.— **Owoce**: gruszek funt 2—6 kop., na sztuki ½—2½ kop., jabłek tak samo, śliwek funt od 6—7 kop., lubaszek funt 1—1½ kop., arbuzy sztuka 20—25 kop. Moreli funt 9—13 kop., moreli sztuka 1—2½ kop., jagód czarnych kwarta 6—7 kop., borówek garniec 18—20 kop., orzechów laskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2½—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli pęczek 2—3 kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop., sałaty główka ½—1 kop., pieczarek blacik 10—20 kop., grzybów świeżych blacik 10—20 kop., bedłek kupka 1—2 kop., rzodkiewki pęczek pół kop., ogórki kopa 8—25 kop., kalafiory sztuka 2—5 kop., buraków pęczek 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—1½ kop. Rzepy pęczek od 3 do 5 kop., Marchwi pęczek 2—3 kop. Kalarepy pęczek od 1—5 kop. Kartofli garniec 3—4 kop., kapusty główka 1½—2½ kop., pomidorów sztuka 1—2 kop. U włościanek kupka szczawiu ½ kop., szpinaku tak samo.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 25-go sierpnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 17-go do 25-go t. m. *Z kampanji 1893/4 r.* W d. 16-ym sierpnia r. b. 4,200 pudów na stacji Szepietówka na sierpień po rs. 4.20 z zapłatą przy odbiorze towaru, 5,000 pud. na stacji Kodyma na sierpień po rs. 4.25 z zapłatą przy odbiorze towaru, 3,000 pudów na stacji Orzeł na sierpień po rs. 4.60 z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 17-ym sierpnia 12,000 pudów na stacji z odbiorem w Odessie na sierpień po rs. 4.35 z zapłatą przy odbiorze towaru, 10,000 pud. na stacji Odessa-port na sierpień po rs. 4.40 zapłatą przy odbiorze towaru, 5,000 pud. z odbiorem w Moskwie na sierpień po rs. 4.70 z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 18-ym t. m. 9,000 pudów z odbiorem w Petersburgu na sierpień po rs. 4.85 z zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 21-ym t. m. 2,400 pudów na stacji Zarudnice na sierpień po rs. 4.18 z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Chrystynówka na sierpień po rs. 4.18 z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1894/95 r.:* w dniu 17-ym sierpnia 12,000 pudów na stacji Korsuń listopad-luty po rs. 4.47½ z zadatkiem 20 kop.; w d. 18-ym t. m. 10,000 na st. Żmerynka na maj-czerwiec po rs. 4.75 zapłatą przy odbiorze towaru; w d. 19-ym t. m. 20,000 pud. na stacji Tahańcza na wrzesień-grudzień po cenie o rs. 1, niższej od przeciętnej rocznej rafinady rafinerji kijowskiej; w d. 20-ym t. m. 10,000 pudów na st. Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.75 z zadatkiem 15 kop.; w d. 23-im t. m. 10,000 pudów na st. Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.65 z zadatkiem 25 kop., 6,000 pud. na st. Kalinówka na październik-luty po rs. 4.47 z zadatkiem 15 kop., 10,000 pud. na st. Trostjaniec-Podol. na listopad-styczeń po rs. 4.45 z zadatkiem 25 kop., 10,200 pud. na st. Browki na maj-czerwiec po rs. 4.65 z zadatkiem 85 kop. w dwóch terminach. Na wywóz sprzedano: w d. 22-im sierpnia r. b. 40,000 pud. z odbiorem Odessa-bord na październik-listopad po rs. 1.75. Świadectw wywozowych sprzedano: w d. 19-ym sierpnia r. b. na 20,000 pudow na grudzień po rs. 1.15 i na 10,000 pud. na listopad po rs. 1.15 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* były następujące: hr. Bobryńskich 1-szy gatunek rs. 5.80, Tow. kijowskiego I-szy gatunek rs. 5.80, Towarzystwa fab. Gniewań I-szy gat. rs. 5.80, Tow. czerkawskiego I-szy gatunek rs. 5.80; cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Wapno wciąż mocno. Ceny utrzymają się bardzo wysoko. Płacono za sulejowskie drzewem palone rs. 1.25, węglem palone rs. 1.05. Inne marki od rs. 1 do rs. 1.10 za korzec 250-funtowy.

Radom, dnia 24-go sierpnia.—Ceny produktów zbożowych na rynku w Radomiu zdradzają wciąż tendencję zniżkową. Obecnie notują żyto po rs. 2.65—2.70 korzec. Pszenicę (wybor.) 4.20 korzec. Jęczmień 2.00—2.10. Owies (znacznie spadł w cenie) 1.20—1.35. Tatarka 4.40—4.50. Groch 3.30—3.60. Kartofle po 75 kop. do rs. 1 korzec.

Ryga 23-go sierpnia. (Rynek zbożowy).—Pszenica russka bez obrotów. Żyto niesuszone russkie (120 f.) 54 do 58 kop. Owies niesuszony 58 kop. do 68 kop., suszony stosownie do gatunku 52 kop., jęczmień niesuszony 6-rzędowy russki 110 ft. 50 kop., suszony liflandzki 100 funt. 66 kop., pastewny 40 kop. Usposobienie ospałe.

Gdańsk, dnia 29-go sierpnia r. b. — Pszenica krajowa miała dziś tendencję słabą i ceny słabo utrzymane, towar tranzytowy prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto starą pstrą 734 gr. 90 mar., za russką tranzyto czerwoną 745 gr. 84 m., 766 gr. i 772 gr. 90 mar., 783 gr. 91 m., 788 gr. 94 msr. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 95 mar. płacono i w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 96½ mar. w zaofiarowaniu, 96 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 98 mar. płacono, na kwiecień-maj 104 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 95 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 714 gram. i 747 gr. 72 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 71 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 72½ mar. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 74½ mar. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79 m. 79 m. w zaofiarowaniu, 78½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 71 mar., tranzytowego 70 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto jasny 689 gr. 82 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Groch polski tranzyto średni 95 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 137 m., 142 m. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto 147 mar., 157 mar., 161 mar. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 112 mar., 114 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 60 mar., 62 mar., 74 mar., za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie 3.30 mar. mar. za 50 kil. płacono. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień 32½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku w towarze gotowym usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 220.40 m. za 100 rs.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 29-go sierpnia 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
				Sztuka rs.				Funt kop.			
	Sztuk			od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze:											
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami . .	1400	250	900	36	55	40	60	11	13	15	18
Woły:											
opasowe .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
zwyczajne	40	40	—	90	130	—	—	—	—	15	18
Krowy . .	30	40	—	40	80	—	—	—	—	15	—
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cielęcina .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	16
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18

Usposobienie średnie. Popyt za granicę dość dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi większej ilości.

Uwagi. Mięso u nas znacznie podrożało do ceny nie bywałej, a to skutkiem zastoju, jaki panuje z powodu epidemji.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 30-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 29-go g. 9 w.	749.7	78	Z	14.0	=	11.2
D. 30-go g. 7 r.	751.0	79	Z	14.1	=	11.2
„ g. 1 pp.	751.7	45	Z	18.0	=	14.4

W ciągu d. 29-go b. m. } Temperatura najniższa C. 11.6=R. 9.2
„ najwyższa C. 17.5=R. 14.0
Wysokość wody spadłej mm. 1.7.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 28-go sierpnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	63.0	21.4	—	0	pogodnie	—	30	20
Berlin	64.8	14.3	PnZ	4	¼ pochm.	5	—	—
Biarritz	62.8	19.9	PdW	3	¾ pochm.	—	—	—
Budapeszt	61.9	23.8	Z	1	½ pochm.	—	35	21
Bukareszt	62.4	25.9	Pd	1	pogodnie	—	35	17
Christiansun.	61.8	9.0	Pd	1	¼ pochm.	2	—	—
Genewa	65.7	16.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	64.0	19.2	—	0	pogodnie	—	32	17
Hamburg	65.6	14.2	Z	2	½ pochm.	—	—	—
Ischl	65.6	16.6	PdZ	1	pogodnie	—	31	16
Kijów	58.7	14.6	PdW	1	¾ pochm.	2	—	—
Konstantyn.	—	—	—		—	—	—	—
Kopenhaga	61.4	13.6	PnZ	3	½ pochm.	—	—	—
Kraków	63.0	19.0	PdZ	2	pochm.	24	32	17
Lwów	—	—	—		—	—	—	—
Malta	64.3	26.7	PnZ	2	pogodnie	—	29	24
Monachjum	66.7	21.5	—	0	pogodnie	—	30	15
Moskwa	55.9	10.3	PdZ	1	pochm.	5	—	—
Nizza	62.5	25.4	—	0	pogodnie	—	—	—
Odessa	—	—	—		—	—	—	—
Paryż	67.0	13.5	—	0	pochm.	2	26	11
Petersburg	56.2	12.9	Pd	1	pogodnie	—	—	—
Praga czeska	64.5	18.0	PnZ	1	½ pochm.	—	29	18
Rzym	64.7	20.2	Pn	3	pogodnie	—	36	18
Stokholm	56.5	10.8	PnZ	2	¾ pochm.	—	—	—
Tryest	63.4	26.9	—	0	pogodnie	—	31	22
Wiedeń	63.1	20.8	Z	1	¾ pochm.	—	32	19

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji „Listy Zwrotne" ***Kurjera warszawskiego.***

Potrzebny jest nauczyciel, rodowity niemiec, w poważniejszym wieku nie posiadający języków polskiego i ruskiego, dla nauki i konwersacji do młodego człowieka. Oferty z odpowiedniemi warunkami nadsyłać: stacja Mława Ławrentjew. 31461

Rutynowany nauczyciel (niemiecki geografja) ma jeszcze godzin wolnych dwanaście, tudzież w godzinach poobiednich niemiecki prywatnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla J. J. 31. 31427

Stancja dla uczni szkół prywatnych sumienna opieka, baczny dozór, w razie żądania korepetycja przedmiotów ogólnych, języków, oraz muzyka w miejscu. Wspólna 54a, mieszkania 9. 29429

Student, energiczny korepetytor, z trzyletnią praktyką, poszukuje lekcyj za mieszkanie z utrzymaniem. Chłodna 37, m. 7. 1418r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Ujazdowska 29—9. 1419r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. ...rtensja № 5, m. 25. 1401r

...udent IV-go kursu poszukuje lekcyj lub ...repetycyj. Może być za mieszkanie. Wil... 65, mieszk. 4, od 11-ej do 12-ej. 1400r

Uczeń klasy 5-ej szkoły realnej W-go Górskiego, porządnej rodziny, mógłby dawać korepetycje wzamian za mieszkanie, życie za opłatą stosownie do umowy. Wiadomość listownie pod E. G. przez Rogów w Kotulinie. 31570

W zakładzie froeblowskim Haliny Tręb...ickiej zajęcia rozpoczną się dnia 1 września. ...elazna 50. 31847

Wdowa z patentem Maryjskiego Instytutu przyjmuje na stancję panienki uczęszczające na pensje, albo do gimnazjum. Korepetycja na miejscu, a także na żądanie lekcje muzyki. Złota № 4, m. 16. 1420r

Skład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz ...Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń dzieci codziennie. 31489

Skład froeblowski z ogrodem Marji Keller, ...enatorska № 11. Zapis wychowawczyń i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30330

Doniesienia osobiste.

...la „Polki 19—3000" list na poczcie. 31861

...waj przyjaciele, poważnie myślący, choć wesołe, poczciwe i niebrzydkie chłopaki, w wieku, lat 40—42, bruneci, wykształceni, ...ędnicy-specjaliści, ze średniem utrzymaniem około 1,500 rs. rocznie (pensja z dochodami ...prawnemi), postanowili się ożenić i to jaknajspieszniej; każdy przyzna, że niema co odkładać. Jeden obok przymiotów ciała i duszy (nie jest zbyt wymagającym w tym kierunku), stawia jako konieczny, niezbędny warunek, posag od 10 tysięcy rubli do nieskończoności. Drugi na pierwszym planie stawia ciało i duszę, jeżeli w dodatku znajdzie się i posag, tem lepiej, za okno go nie wyrzuci, choć brak takowego (ale nie okna, tylko posagu) nie będzie dla niego żadną przeszkodą. Panny i wdówki bezdzietne, bez różnicy wyznania i lat, pragnące wyjść ...mąż i uratować dwóch starych kawalerów, ...y nie przeszli w stan spoczynku, raczą nad...łać oferty, ale tylko serjo rzecz traktujące, ...rtów nie ma, poste-restante Warszawa oka...icielowi rubla z 1892 r. za № 414955. 31667

Izraelita, inteligentny, młody człowiek, kupiec, syn obywatela, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę z niewielkim posagiem, mającym służyć do założenia ...ważnego interesu. Oferty poste-restante za ...azaniem rubla № 79490. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 31608

...ist dla Julji Wierzbo poste-restante Kraków. 31599

...ist dla A. Z. wysłany poste-restante Kalisz. 31806

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 29963

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca lub demi-place. Warecka № 10, mieszkania 14. 31828

Gospodyni w średnim wieku, średnio wykształcona, znająca się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, prasowaniu ko...ul męzkich, chowie drobiu, soleniu wędlin, ...ewie warzywa i t. p., poszukuje miejsca na ...si albo w Warszawie. Łucka № 11, adres proszę zostawić u szwajcara. 31825

...upiec prowadzący swój własny interes i ...pracujący w jednej z pierwszorzędnych firm ...szość jako inkasent, poszukuje podobnej ...ady lub też może przyjąć filję jakiego inte...handlowego. Kaucję wymaganą złoży.— ...hotel Słowiański „Przyjezdny." 31818

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Ulica Złota № 27, m. 23. 31765

Młoda, inteligentna panienka, z dobrej rodziny, przyjmie miejsce do sklepu lub za ...asjerkę. Wiadomość: Chmielna 29, m. 42, u ...obieckiej. 31788

Młody człowiek, izraelita, który pracował w interesie ajenturowym, potrzebny do kantoru P. Moszkowskiego, Graniczna 15, między 9—10-tą zrana. 1405r

Młoda niemka, znająca russki, muzykę, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „H. Ka." 31610

Niemka świeżo przybyła poszukuje demiplace lub stałego miejsca. Wielka 33, mieszkania 22. 31812

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza w drzewie.— Orłowski, Tamka 25. 31240

Poszukuję miejsca kasjerki, mogę złożyć kaucję, posiadam russki, francuski polski.— Marszałkowska 56, m. 29, zrana do 11-ej i od 8 do 10-ej wieczorem. 31464

Posiadając gruntownie języki angielski, francuski i niemiecki, poszukuję zajęcia w tym zakresie. Oferty przyjmuje Kurjer dla L. C. 31750

Panienka młoda, posiadająca języki russki, niemiecki, z patentem ukończenia buchalterji, poszukuje odpowiedniego miejsca. Ulica róg Książęcej i Bozbrat № 8, m. 7. 31817

Prowizor farmacji poszukuje miejsca w składzie aptecznym. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Prowizor." 31813

Panna znająca krój i krawieczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 134. Wiadomość w dystrybucji. 31890

Student IV-go kursu prawa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wspólna № 4, mieszkania 1. 31126

Student 4-go kursu prawa poszukuje rządztwa domu lub zajęcia biurowego. Oferty: Józef Ostroróg-Sadowski, ul. Marszałkowska № 151. 1402r

Starszy buchalter pierwszorzędnego domu handlowego, mogący ewentualnie korespondować w językach polskim, russkim i niemieckim, poszukuje kilkogodzinnego odpowiedniego zajęcia wieczornego. Reflektanci zechcą łaskawie adresy swe zostawić w kantorze Kurjera sub „W. 140." 31880

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z małemi wymaganiami potrzebna na wyjazd. Ordynacka 14, mieszkania 10. 31627

Chłopiec uczciwy, lat 16 do 18, potrzebny zaraz na posyłki. Robota nie ciężka. Pensja tygodniowo rs. 1.50. Żabia 2, stróż Michał wskaże. 31758

Do pracowni, Obożna 10, potrzebny krawiec damski i panny do staników. 30748

Do magazynu mód, Elektoralna № 5, potrzebna starsza panna zdolna, poprzednio pracująca w pierwszorzędnych magazynach. 31835

Grawer dobry potrzebny do Reisinga i Groenewelta, Senatorska № 10. 31468

Maszynistki, dziurkarki zdolne do bielizny męzkiej potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Złota 16, mieszk. 17. 31826

Majster potrzebny do fabryki chemicznej.— Wymagalne referencje pierwszorzędne i znajomość rzeczy. Brukowa 2, m. 9, godz. 3 po poł. 31517

Młoda, wykształcona osoba potrzebna jest do towarzystwa. — Oferty pod „Towarzystwo" przyjmuje Kurjer. 31566

Maszynistki do pończoch znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska 61, m. 17. 31778

Młody człowiek, z ładnym i szybkim charakterem pisma, posiadający gruntowną znajomość językow polskiego i russkiego oraz początków buchalterji, znajdzie zajęcie w jednym z domów handlowych. Oferty z oznaczeniem warunków proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „S. K. L." 31805

Na wyjazd potrzebna bardzo uzdolniona kucharka, z dobremi świadectwami. Bracka 5, m. 6. Wiadomość zrana do 11-ej. 31764

Ogrodnik lat średnich potrzebny od 1-go października. Pensja 120 rs., mieszkanie, opał, kartofle i wszelkie warzywa odpowiednio do potrzeby. Procent od czystego dochodu ze sprzedaży warzyw i szkółek. Wiadomość bliższa na miejscu, u Murawskiego, w Skierniewicach. 31830

Osoba z niemieckim, dobrą muzyką, poszukuje zajęcia za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer „Anna." 31822

Osoba wykształcona, ładnie pisząca po polsku i russku, może mieć stałe biurowe zajęcie. Oferty z próbą pisma i adresem przyjmuje kantor Kurjera pod „333." 30993

Potrzebni są uczniowie mówiący i głuchoniemi od lat 14 do pracowni rzeźbiarskiej Starzyńskiego w Łowiczu. 31341

Potrzebna jest dziewczyna do dzieci, lat 17. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 5. 31559

Potrzebna bona z chlubną rekomendacją do dwóch dziewczynek. Zgłosić się: Marszałkowska 69, m. 7, od 1 do 2-ej. 31573

Panny do wykończania wyrobów pończoszniczych potrzebne zaraz. Elektoralna 23, trzecie podwórze, 1-sze piętro. 1396r

Potrzebni są czeladzie i uczeń do zakładu tapicerskiego. Chmielna № 10. 31557

Panny potrzebne zaraz do krawieczyzny.— Bracka № 11, m. 13. 31431

Potrzebna bardzo zdolna modystka na wyjazd do pierwszorzędnego magazynu strojów. Dowiedzieć się: Żelazna 73, m. 4. 31796

Potrzebne natychmiast bardzo uzdolnione panny do staników. Złota 39, m. 46. 31779

Potrzebne panny do staników, spódnic i podręczne. Ulica Nowy-Świat 62, Muklanowicz. 31772

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna na wyjazd do Odessy do pierwszorzędnego magazynu. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. „P. V. O." 1415r

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ul. Wspólna 13, m. 15. 31886

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Podwale 16, mieszkania 20, Karczmarewicz. 31766

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 54, m. 27. 31760

Panny do ubierania kapeluszy potrzebne.— Płaci się od sztuki, tak że zdolne modniarki zarabiają rs. 40 miesięcznie. Robota cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 31757

Potrzebne panny podręczne do sukien. Senatorska № 27, m. 33. 31752

Panny podręczne do krawieczyzny potrzebne. Hoża № 20, mieszk. 1. 31753

Panien maszynistek, dziurkarek, podręcznych i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem potrzeba zaraz do pracowni bielizny. Elektoralna 20, mieszk. 15. 31882

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki i staniczarki do pracowni Lucyny i Róży, Leszno 31, m. 14. 31879

Potrzebna osoba do dzieci, wymagane: konwersacja francuska, muzyka. Wiadomość: Freta 33, sklep piśmienny. 31877

Potrzebni czeladzie stolarscy na roboty krzywe. Ulica Śliska № 7. 31869

Potrzebne panny podręczne do sukien zaraz. Piekarska 8, Piotrowska. 31863

Potrzebny uczeń do zakładu mechanicznego od lat szesnastu. Chmielna 49. 31856

Potrzebna kobieta młoda do dziecka i pomocy w zajęciach domowych. Nowy-Świat 4—26. 31852

Potrzebna jest zaraz dziurkarka do drobiazgów. Chmielna 29, m. 49. 31848

Potrzebne maszynistki do pończoch, robota stała. Marszałkowska 76, m. 9. 31844

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Glińska, ul. Nowy-Świat № 41. 31840

Potrzebne zdolne panny do staników, spódnic i nauki. Ulica Zielna № 27, Wastkowska. 31832

Potrzebny subjekt fryzjerski lub felczerski. Radom, fryzjer Piątkowski. 31829

Potrzebni chłopcy do posług, płacę rs. 6 miesięcznie. Długa 19, m. 17. 31807

Potrzebna zaraz panna zdolna do kołder.— Rysia 5, m. 1. 31647

Potrzebna zdolna podręczna. Sienna 25, m. 13. 31735

Potrzebne panny do maszyny Whelera-Wilsona, podręczne i do nauki, do bielizny. Ulica Gęsta № 14, mieszk. 5. 31716

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Dzika № 7. 31658

Potrzebna do sklepu dziewczynka od 14 do 16 lat. Trębacka 11, stróż wskaże. 31663

Potrzebna wykończarka do pończoch. Leszno 23, m. 21. 31511

Potrzebna sklepowa obeznana z handlem, zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 139, mieszkania 8. 31539

Subjekt potrzebny do magazynu bieliźnianego i bławatnego. — Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Subjekt." 1403r

Staniczarki uzdolnione potrzebne do magazynu B. Karasińskiej, Plac Teatralny. 31823

Uczeń potrzebny do cukierni p. Wodzyńskiego, Miodowa № 21. 31820

Uczniowie potrzebni do introligatora. Długa 19, m. 17. 31808

Uczeń potrzebny do handlu spirytualij, Bracka № 25. 1399r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Otomana rs. 18 i 24, szeslong turecki 22, garniturek 36, tanio, trwale przerabiam meble i materace. Wielka 31. 31680

A) Wyjątkowa sposobność! Sześć rowerów pneumatycznych nowych, z roczną gwarancją, nabyć można pojedyńczo nadzwyczaj tanio, od rs. 100, w fabryce rowerów E. Herman, Marszałkowska 53. 30962

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 30735

A) Starożytna oryginalna komódka, stolik z bronzami, za połowę ceny. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 6—21. 31860

A. Meble urzędowej roboty, dębowe: kredens, szafa, stół, krzesła; mahoniowe: biurko, fotele, łóżka, toaleta, szafa z lustrem, komoda, umywalnia, klęcznik, stoliki karciane i t. p., lustra, obrazy, zegar, lampy tanio do sprzedania. Chłodna 30, mieszk. 6, do 12-ej w poł., od 3-ej do 5-ej. 31774

Brązowe przybory do pisania, wielki wybór, ceny fabryczne. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 30987

Dwie szafy orzechowe dobrej roboty, serwantka mahoniowa. Krakowskie-Przedm. 16—6. 31865

Do sprzedania bryczka węgierka i koń, z angielską uprzężą. Ulica Żelazna № 65, mieszkania 1. 31506

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład № 26, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, karetę i kocz używany, amerykan, wolancik i bryczkę węgierkę. 31402

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada na składzie faetony na gumowych i zwyczajnych kołach nowe, a używane kocz, amerykan, perelotkę z budą, dwa faetony, wolancik. 31582

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 31238

Fortepian do sprzedania rs. 110. Chłodna 56, m. 40. 31362

Fortepian piękny, czarny, rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 31400

Furgon piekarski do sprzedania u kowala na Woli № 1, gmina, za 70 rs. 31802

Kupuję używane ubiory damskie, dziecinne i bieliznę. Bednarska 19—1. 31673

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Książki szkolne używane kupuję, wymieniam, sprzedaję tanio. Księgarnia, Ordynacka 14. 31270

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Książki szkolne, kajety, materjały piśmienne najtaniej Księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 31751

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Łóżka dwa dziecinne żelazne, używane, tanio do sprzedania. Nowolipki 44, m. 2. 31872

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 29979

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30602

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 31037

Meble mahoniowe używane sprzedaję. 3—5, Hoża 21, m. 1. 31018

Mały garnitur mebli, lustro, słupy, wszystko czarne, oraz parę dywanów do sprzedania. Marszałkowska № 71, mieszk. 11, tylko od 3-ej do 6-ej. 31791

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. — Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 31864

Mebli garnitur i otomana używana jest do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 11. 31810

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble garnitury salonowe czarne, pluszem kryte, orzechowe rs. 70, angielski 50, fantazyjny 36, otomany dobrej roboty gustowne 16 rubli. Widok 22—24. 31192

Meble dobrej roboty poleca zakład meblowy tapicerski B. Lejszgolda, Świętokrzyska 39, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro. 31558

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 31709

Meteor—spinki mankietowe talmigoldowe z maszynkami najnowszego wynalazku po 50 i 60 kop. para oraz tuzinowo. Dystrybucja B. Skrzetuskiego, Chłodna 12. 31696

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 29502

Otomana do sprzedania tanio, robota urzędowa. Marszałkowska 141, mieszk. 22, za magazynem, na piętrze. 31858

Otomana rs. 18, garnitur salonowy rs. 75.— Bracka 10, stróż wskaże. 31851

Obić papierowych wyprzedaż. Ceny niżej kosztu. Elektoralna 47, mieszk. 14. 31814

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Żelazna 48, mieszkania 8. 30767

Perszeron, wałach, 5 lat, 5 werszków, skarogniady, zdatny do ciężarów, do sprzedania. Widzieć można: Powązki, wojskowy młyn parowy, u porucznika Tiepłowa, codziennie od godziny 9-ej zrana do 2-ej po południu. 30910

Pianino nowe zagraniczne, struny krzyżowe, podwójna repetycja, do sprzedania w cenie 340 rs. Królewska 8, mieszk. 9. 31798

Peleryna jesienna, palto pluszowe i suknia wełniana piaskowa do sprzedania. Marszałkowska № 71, m. 11, tylko od 3 do 6. 31792

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24—10. 31881

Pianino zagraniczne w dobrym stanie niedrogo sprzedam. Pańska 10, m. 34. 31568

Rower dęty Humbera, bardzo mało używany, za bezcen do sprzedania. Marszałkowska 53. 30965

Są do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 31460

Starożytna porcelana saska, berlin., sevrska, sztychy angielskie. Wilcza 12, m. 9, do 9-ej zrana i od 4—6-ej. 31467

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Sprzedaję tanio mało używane ubiory damskie, wynajmuję. Bednarska 19—1. 31672

Sprzedaję tanio garnitur, biurko, lampy, lustra i drobiazgi. Hoża 8, m. 2. 31853

Skrzypce stare, ograne, dla amatora, za umiarkowaną cenę. Marszałkowska 149, mieszkania 25, od 4—6-ej po południu. 31846

Trycykl dla dorosłych, angielski, bardzo mało używany, do sprzedania za połowę ceny. Marszałkowska 53. 30967

Umeblowanie z 6-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu. Krucza 10, u rządcy domu. 29501

Wózek fotelowy dla chorego, nowy, wyjątkowo tanio, za rs. 25, nabyć można zaraz.— Marszałkowska 53. 30968

W składzie mąki przy ulicy Elektoralnej № 29, od rogu ulicy Mirowskiej, jest do odstąpienia gazometr z kloszami, jak również kilkadziesiąt pudów kaszy perłowej wyrobu krajowego. 31478

Wózek dziecinny z kołyską oraz biurko kantorowe do pisania stojącego i siedzącego, mało używane, tanio do sprzedania. Koszykowa 21, m. 1. 31724

Wyjeżdżam, sprzedaję dywany mało używane. Marszałkowska № 60, m. 14. 31878

Wyprzedaję garderobę damską niedrogo.— Tamże przyjmuję roboty. Widok 15, mieszkania 3. 31773

Zdjęcie Chrystusa z Krzyża", haftem ręcznym obraz duży, przedstawiający 13 figur, za 150 rs., szkatułka grająca 15 rs. i paka do fortepianu 7 rs. Nowy-Świat № 28, mieszkania 24. 31786

3. Ognie bengalskie, balony, fajerwerki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1197r

Interesy handl. i majątk.

A) Kantor Komisowy kaucjonowany, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska, poszukuje do wynajęcia na omłot zboża lokomobili. 31831

A) Rs. 3 do 4,000 potrzebuję na umiarkowany procent, zabezpieczenie na kilku domach lub zakładzie przemysłowym. Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Umiarkowanie." 1397r

A) Kantor Komisowy, Niecała 9, poszukuje folwarku od 4—8 włók, z lasem, wodą bieżącą, w gubernji grodzieńskiej lub w Królestwie. 31503

Dom w Wilnie, nowy, murowany, dwupiętrowy, w stylu pałacowym, z oficyną, z wszelkiemi wygodami, w najpiękniejszej miejscowości, przy bulwarze, nad rzeką Wilją, przytem 2,100 arszynów kwadratowych placu, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski. Wiadomość w magazynie obuwia Ed. Zapolskiego, Marszałkowska № 121. 30791

Dom na letnie mieszkanie do sprzedania w Nowo-Mińsku. Wiadomość tamże, bufet na stacji. 1353r

Do sprzedania za 150 rs. plac 30 łokci szerokości, 86 długości, w Błoniu, przy ulicy Poznańskiej, ogrodzony, studnia i cegły dwa tysiące i pół, drzewek na miejscu szt. 12. Wiadomość: ulica Ciasna № 5, m. 50, obok Świętojerskiej, od godz. 2 do 5-ej. 31770

Do sprzedania z wolnej ręki sklep dystrybucyjno-spożywczy z kotłem na herbatę.— Ul. Wronia róg Prostej № 24. 1417r

Filja rzeźnicza do sprzedania. Ulica Leszno № 88. 31819

Folwark rozległości mórg 155 do sprzedania, wydzierżawienia. Łódź, Tuszyn, Walter. 1327r

Jest do sprzedania kawiarnia. Ulica Aleksandrja № 2. 31862

Kawiarnia do sprzedania zaraz, świetnie procentująca, z powodu słabości. Karmelicka № 6. 31824

Kobieta samotna za pożyczenie 600 rubli może mieć mieszkanie z usługą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Eweliny." 31631

Kupię dom drewniany na Pradze lub za rogatkami, na rozpłaty roczne po 700 rs., od 2 do 3 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Mieszkalny." 31789

Kawiarnia bardzo tanio, w dobrym punkcie, do sprzedania, prowadzona przez kawalera, z powodu zbyt uciążliwego obowiązku i otrzymania posady. Krucza 21. 31759

Kupię murowany domek na Pradze, Nowej Pradze, Szmulowiznie lub Pelcowiźnie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Praga." 31437

Magle do sprzedania. Marjensztadt № 23. 31827

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Ul. Krucza № 13, róg Wilczej. 31849

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Tamka 43. 31834

Poszukuję wspólnika do zakładu litograficznego dobrze prosperującego, z kapitałem 3,500 rubli, w celu powiększenia. Oferty przyjmuje Kurjer „Litografja." 31300

Potrzeba jest rs. 2,000 na pierwszy numer hypoteczny kolonji Wola. Wiadomość: ul. Wspólna № 31, mieszk. 1, od 3 do 5-ej po południu. 31591

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leopoldyny 2. 31404

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 65. 31471

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Nowolipie 47. 31505

Sklep spożywczy, egzystujący kilkanaście lat, dający świetne utrzymanie, z powodu zmiany fachu jest do sprzedania. — Ulica Wronia № 19. 31785

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie. Hoża № 5. 31803

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, dobrze urządzony, mieszkanie obszerne. Oferty: kiosk, róg Alei i Marszałkowskiej. 31784

Tysiąc pięćset rubli na spłatę, na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowolipie № 47, mieszkania 6. 31775

Wspólnika poszukuję lub dzierżawcy do restauracji, kapitał mały, zaraz. Długa 25, Roszkowski. 31780

Z powodu nagłej zmiany interesu sprzedaję sklep spożywczy zaraz. Cena przystępna.— Mostowa № 18, w składzie wędlin. 31433

18,000 lub 8,000 rs. do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem domu w stronach Marszałkowskiej i Nowego-Światu. Adres lokacji proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Do wypożyczenia." 31782

30,000 na pierwsze numera domów warszawskich potrzeba bezpośrednio.— Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 31815

Lokale.

a) Poszukiwane.

A.) Przeprowadzki z letnich mieszkań, opakowania mebli, oraz wszelkie przewozy towarów, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia № 3, wprost Saskiego ogrodu. 30385

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Cudzoziemiec poszukuje mieszkania z usługą, przy familji, w śródmieściu. Oferty „Cudzoziemiec" przyjmuje kantor Kurjera 31794

Potrzebne mieszkanie od frontu, z 4 lub 5-u pokoi, z wszelkiemi dogodnościami. Oferty proszę składać z oznaczeniem cen: Grzybowska 31, m. 2. 31777

Potrzebne od października 1 duży lub 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, blizko Krak.-Przedmiescia. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor Kurjera dla „Romana." 31836

Poszukuję w okolicach Marszałkowskiej, Pięknej i Kruczej 4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer pod J. K. B. 31893

b) Zaofiarowane.

Dla jednego lub dwóch z młodzieży kształcącej się pokój z całodziennem utrzymaniem, w razie potrzeby opiekę i pomoc naukową. Złota 46, m. 26. 30808

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane 15 rs. bez mebli 12 rs. Leopoldyna 5, mieszkania 7. 31797

Do wynajęcia pokój z wspólnym przedpokojem. Grzybowska 31, m. 6. 31787

Do odstąpienia od 1 października przy ulicy Włodzimierskiej na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka z wanną, ogródek, rs. 650 rocznie. Wiadomość w banku handlowym u szwajcara. 31730

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje, z przedpokojem, z meblami, na parterze, od frontu, wejście oddzielne frontowemi schodami. Wiadomość u stróża; Złota № 24. 31632

Do wynajęcia zaraz salon, sypialny, elegancko umeblowane, kuchnia, usługa. Złota 34, m. 5. 31850

Emerytka przyjmuje panienki na mieszkanie. Można egzercytować się. Hoża 7—57. 1411r

Hoża 8. Sześć pokoi zaraz—3, 4, 6 od kwartału. 30655

Jest pokój z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, z usługą i samowarem lub bez. Krakowskie-Przedmieście № 32, m. 32. 31839

Jeden lub dwa pokoje odnajmę, na żądanie umeblowane. Włodzimierska 14. 31855

Jeden lub dwa pokoje, z meblami, życiem lub bez. Mazowiecka 11—10. 31870

Mieszkanie na 2-m piętrze, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w kazdym czasie. Wiadomość na miejscu, Wierzbowa № 9, u stróża. 31484

Na stancję przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, mieszkania 7. — J. P. 31743

Piwnice i sutereny zdatne na składy, do wynajęcia od 1 października. Królewska 16. 31041

Pomieszczenie dla panienek, opieka troskliwa, fortepian. Krucza 5—23 31132

Pokój przy familji do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Aleje Jerozolimskie 76, m. 11. 31450

Przyjmę na stancję czterech chłopców po 200 rs. rocznie. Zapewnia się troskliwa opieka domowa. Bracka 5, m. 19, fortepian do nauki. 31462

Pomieszczenie dla panienek, z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat 59—25. 31809

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się. Sienna 23—16. 31761

Pomieszczenie dla panienek, przy inteligentnej rodzinie francuzkiej. Tamże obiady. Mazowiecka 11, m. 16. 31762

Pokój wspólny dla kobiety inteligentnej. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12, 1-e piętro. 31783

Pokój i pomieszczenie z utrzymaniem lub bez. Wspólna 7, mieszkania, 23; tamże potrzebna mamka. 31793

Pokój duży, umeblowany, może być z salonem. Zgoda № 1, m. 1. 31380

Pomieszczenie dla kilku panienek uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Troskliwa opieka, dogodne warunki—fortepian. Widok 12, m. 1. 31713

Pomieszczenie dla panien, fortepian, konwersacja francuzka, nauka kroju. Żórawia 1, mieszkania 9. 31837

Pomieszczenie dla panienki, chłopczyka lub osoby starszej. Mazowiecka 11—10. 31871

Pomieszczenie dla uczni lub panienek, opieka troskliwa. Wielka 33—34. 81859

Pokój duży, dwa okna, frontowy, rs. 14. Chmielna 70—4. 31843

Rs. 5 mieszkanie dla inteligentnej panienki, może być życie, fortepian. Dałowiczowska 8, m. 21. 31495

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, mieszkanie obszerne, drugie piętro, opieka męzka. Godz. 3—6. Hoża № 22, m. 13. 30614

Są do wynajęcia od 1—8-go października r. b. dwa komfortowo urządzone sklepy, przy rogu Nowy-Świat i Chmielnej № 29, wiadomość tamże. 31349

Stancja dla uczni szkół prywatnych po szkole niemiecki. Złota 25, m. 22. 31768

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej. Solec № 103, m. 4. 31795

Stancja dla uczni szkół prywatnych, z całodziennem utrzymaniem, miesięcznie rs. 15. Ul. Sosnowa № 1, m. 57. 31424

Salonik lub pokój, wanna, prysznic, obiady pyszne gospodarskie. Kapucyńska 5—14. 31616

Stancja dla uczni, blizko szkół: handlowej, Górskiego, Łagowskiego. Warunki doskonałe. Sumienna opieka. Fortepian. Szczygla 3—19, obok Ordynackiej. 31301

Stancja dla uczni szkół prywatnych pod wyłączną opieką wytrawnego i znanego pedagoga. Konwersacja językow nowożytnych i muzyka. Żórawia 41—7, wiadomość od 4—7. 31172

Stancja dla uczniów szkoł pryw… opieka troskliwa, pomoc w naukach… 54, m. 15. 307…

Wilcza 26a. Dom skanalizowany zw… watorklozetami do wynajęcia od… nia lub października 5 pokoi, przedp… kowa, kuchnia, dwa balkony, trzy… 1-sze piętro, od frontu, 650; 6 pokoi,… kój, passaż, kuchnia 750; 4 pokoje, pr… kuchnia, z balkonem do obszernego… 425 i sklep 180. 315…

Ważne dla rodziców! Pomieszczen… nienek uczących się u osoby wyksz… fortepian na miejscu. Wilcza 27, m. 2…

Wygodne i tanie pomieszczenie d… nek, uczęszczających do zakładów… wych prywatnych. Chmielna 12, m. 5…

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokoi, rozkł… wiednie dla doktorów, adwokatów,… nalizowany. Zielna 41, dom za Now… 310…

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, do… cia w każdym czasie. Jasna 7, róg… go placu. 315…

5 pokoi z wygodami, zaraz do w… Krucza 46, stróż wskaże. 3182…

5, 3, 2 pokoje z kuchniami do wy… Nowy-Świat № 12. 31…

7 i 6 pokojów, z wszelkiemi wygo… nowo-wybudowanym domu, do wyna… przystępną cenę. Leszno № 88. 30…

Doniesienia rozmait…

Akuszerka Bukowska przyjmuje na… czas dłuższy lub kurację bez meld… Z umieszczeniem dziecięcia. Bednar… 3152…

A) Portjery, pawilony, tualety n… wniej urządza. Tapicer J. Wiktor,… na № 10. 315…

Dziewczynkę dwutygodniową od… własność. Bracka 9, m. 19. 1…

„Exsiccator". Niezbędny przy now… dowlach, zapobiega wdaniu się grz… wnego. Ritter, Marszałkowska 111.

Froter wykonywa roboty bardzo tan… Żórawia 34, mieszkania 34. 1…

Hygieniczne podeszwy gumowe,… 1.20, 1.50, 1.80, przymocowywa si… ciągu 24 godzin tak do nowego jak… obuwia, w głównym składzie wyrobó… wych F. Wierzbicki i S-ka, hotel A… róg Wierzbowej i Trębackiej. 1…

Mleko hygieniczne, od krów suchą… wionych, jedyne dla chorych i… leca mlecarnia: Wspólna 40. 317…

Nr 31 ulica Pańska. Karolina Dzi… przyjmie dziecko do piersi.

Nagrody rs. 25. D. 8 sierpnia zgu… garek złoty damski, № 266360, kry… nogramem M. I. i pamiątkowym n… środku. Przy zegarku krótka złota d… dwoma kulkami. Kto odniesie tę z… Instytutową 8, mieszkania 4, otrzyma… szą nagrodę. 31…

Obiady prywatne, zdrowe, 10 rs. mie… Nowy-Świat 8—25. 3136…

Obiady prywatne, na świeżem maśle… przyrządzone, wydaję w domu i na… po kop. 50, od godziny 12-ej do 4-ej… Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej—… od Świętokrzyzkiej № 44, mieszkania… piętro. 3152…

Obiady domowe. Szpitalna 3, mi… № 6. 310…

Robię suknie od rs. 2, mundurki i… ubieram kapelusze od 30 kop. Now… 47—5. 315…

Skład nici Sierpińskiej, Senatorska 30… kościoła. Wyprzedaje po cenie kosz… wodu kończącego się sezonu bluzki, szla… matinki, sukienki dziecinne, garnit… chłopczyków i resztki kretonów. Na… dzący sezon poleca ciepłe halki, k… chustki, kapturki, czapeczki, pończoc… petki, kamasze, bielizna damska męzk… cinna, towary norymberskie i galan… po cenach bardzo nizkich. 3…

Wyłącznie dla uczennic ubieram k… po 20 kop., dla pensjonarek (wię… tje) po 15 kop. Wspólna 47A, mies… 318…

Z. Chodźko, Szpitalna 6, dom Wed… jety, materjały piśmienne, uczniom… batu. 3183…

Życzący wynająć pianino za rs. 4… cznie, zechce złożyć ofertę dla F. V… w Kurjerze. 318…

Zegarek srebrny o 2-ch kopert… wartości zaginął. Na kopercie we… zwisko, imię i data. Łaskawy znal… grodą jaką zechce odnieść raczy:… 29, mieszkania 18. 31…

4 rs. dokładna nauka krawatów… godnie, fasony najświeższe. W… ska 3—17. 3…

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Августа 189…
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).